

# Zanim traktory wyruszą w pole

Zbliża się wiosna. Jak zwykle w tym okresie trwa wytężona praca w Zakładzie Naprawczo - Produkcyjnym Mechanizacji Rolnictwa - TOR. Chodzi bowiem o to, aby rolnictwo nasze było w pełni przygotowane do prac wiosennych.

Przed wszystkim dokonywane są kapitalne naprawy silników do traktorów. Aby praca przebiegała bez zakłóceń, dokonuje się wymiany zniszczonych silników na wyremontowane, którymi dysponuje zakład. Z kolei stare silniki przekazywane są do naprawy. Od grudnia dokonano już wymiany 120 silników dla Zakładów Naprawczych Mechanizacji Rolnictwa.

Praca załogi TOR nie ogranicza się jednak do tych czynności. Ponadto remontuje się ciągniki kółek rolniczych oraz wyremontowano ponad 20 samochodów PGR, pionu melioracji i innych instytucji rolniczych. Jednocześnie zakład produkuje części zamienne do traktorów „Zetor”. (rk)

## W Egipcie



Scenka uliczna w Aleksandrii, głównym porcie Egiptu. FOT - CAF

## Naczelne sprawy Ojczyzny

Ufne, na rzetelnym obrachunku oparte, gospodarskie spojrzenie na najbliższą przyszłość. Nie przelotna i odświętna, obliczona na tani efekt efemeryda czasu wyborów, lecz konkretny program działania na dzień powszedni, zestaw trudnych i ambitnych zadań, zobowiązujących jednoznacznie zarówno przedstawicielskie organy władzy, które wkrótce wybierzemy, jak i wyborców — cały naród. Tak można by chyba w największym skrócie określić opublikowaną w tych dniach platformę wyborczą Frontu Jedności Narodu.

Z tego trzeźwego gospodarskiego obrachunku naszych środków, potrzeb i możliwości wylania się obraz Polski dnia jutrzejszego — Polski harmonijnego rozwoju całej gospodarki narodowej, budującej szybko i mądrze swą potęgę przemysłową, intensyfikującej rolnictwo, szyczącej się już do ostatniej fazy realizacji historycznego zadania doświadczenia najwyższej rozwiniętych pod względem ekonomiczno-technicznym krajów Europy.

Cheśmy takiej Polski: silnej, o kwitnącej gospodarce, liczącej się w świecie i zapewniającej swym obywatelom niestanną poprawę ich materialnego i kulturalnego bytu.

I mamy też ku temu wszelkie warunki. Nie tylko materialne, choć to sprawa pierwszorzędnej wagi. W dorobku ostatnich lat notujemy nieocenione zdobycze o pozazakonomicznym, acz wężowym dla naszego społecznego bytu i rozwoju znaczeniu. Umocnione zostały i zabezpieczone instytucjonalnie, kształtując na codzień stosunki w naszym kraju — rzeczywiste ludowładztwo, socjalistyczna demokracja, praworządność. Ta atmosfera stabilizacji politycznej, klimat pełnego zaufania do polityki partii i poczynań władzy ludowej stworzyły szczególnie sprzyjające warunki dla wzmocnienia społecznej aktywności mas i skupienia jej przede wszystkim w walce o przewyższenie naszych słabości gospodarczych, o wzrost gospodarki na zdrowych, mocnych podstawach. Owoce tej koncentracji było nie tylko pomyślne wykonanie 5-letki, osiągnięcie trwałej stabilizacji gospodarczej i podniesienie naszego potencjału przemysłowego do poziomu, który zapewnia pełną realność rozmachowi z jakim planujemy dalsz szereg nowych przedsięwzięć. Wypracowana została

C. d. na str. 2

# Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POISKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 33 (2974) Piątek, 3. III. 1961 r. Cena 50 gr

## Ambasador Republiki Kongo w Polsce

Premier Republiki Konga A. Gizenga nadesłał na ręce przewodniczącego Rady Państwa A. Zawadzkiego depeszę, w której komunikuje, że rząd Republiki Kongo mianował Awassi Antoine ambasadorem w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

40 mln zł — wartość dodatkowej produkcji

# W Fastach 5-latka krótsza o pół roku

### Załoga Fast wzywa do przedterminowego wykonania planu 5-letniego

Na ostatnio odbytej naradzie pokongresowej w Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Fasty”, w której wzięli udział członkowie NOT, Klubu Techniki, przedstawiciele samorządu robotniczego i dyrekcji — padł w imieniu załogi apel wzywający inne zakłady do przedterminowego wykonania zadań planu 5-letniego.

Równocześnie pracownicy zakładów w Fastach podjęli

zobowiązanie wyprodukowania dodatkowo w planie 5-letnim przedży i tkanin wartości 140 mln zł, co równa się około półrocznej produkcji tych zakładów. Inaczej mówiąc — ambitna załoga Fast skróci wykonanie planu 5-letniego o pół roku. Wyniki te osiągnięte zostaną dzięki wzrostowi wydajności pracy, poprzez jak najszersze uwzględnienie postępu technicznego w produkcji.

Postawi ktoś pytanie: czy będzie możliwa realizacja tych zamierzeń? Otóż zakłady w Fastach zbierają obecnie piony długofalowej polityki stosowania nowoczesnej techniki w produkcji. Zakłady te jako pierwsze w przemyśle bawełnianym, rozpoczęły badania nad przejściem od stosowania w produkcji włókien naturalnych (bawełna) do stosowania włókien syntetycznych, co pociągało za sobą konieczność rekonstrukcji wielu maszyn i urządzeń. Niektóre wyniki badań, jakie osiągnięto w Fastach, zastosowano następnie

C. d. na str. 2

## Sesja ONZ obradować będzie 6 do 7 tygodni

NOWY JORK (PAP) 2. 3.

Sekretariat ONZ opublikował komunikat, że druga część XV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, rozpoczynająca się w dniu 7 bm., potrwa przypuszczalnie 6 do 7 tygodni. Jak dodaje komunikat, z liczby 90 spraw wpisanych na porządek dzienny sesji w momencie rozpoczęcia obrad we wrześniu ub.r. 31 pozostaje jeszcze do przedyskutowania.

## Przemówienia Chruszczowa tłumaczone na 198 języków

PARYŻ (PAP) 2. 3.

Według danych za rok 1959 opublikowanych przez UNESCO największą ilość przekładów na obce języki uzyskały wystąpienia premiera ZSRR Chruszczowa. W roku tym przemówienia i artykuły Chruszczowa przetłumaczono na 198 języków.

## Polsko-wietnamska wieloletnia umowa handlowa



W dniu 1. III. 1961 roku delegacja rządowa Polski i Demokratycznej Republiki Wietnamu podpisały w Warszawie umowę o wzajemnych dostawach towarów i usługach w latach 1961 — 1965, protokół o wymianie towarów w roku 1961 oraz umowę w sprawie dostaw z Polski do Demokratycznej Republiki Wietnamu kompletnych obiektów przemysłowych. Umowę podpisali ze strony polskiej przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów dr Stefan Jędrzejowski, ze strony wietnamskiej — przewodniczący Komitetu Planowania wicepremier Nguyen Duy Trinh. CAF — fot. Grzęda

## „Odmładzająca kuracja”



W Szczecińskiej Stoczni Remontowej polna para pracująca nad remontami różnego typu jednostek pływających. NA ZDJĘCIU: dziesięcioletnik Polskich Linii Oceanicznych m/s „Moniuszko” na doku, gdzie poddana jest remontowi podwodna część kadłuba statku. CAF — fot. Wezzer

## Nowa zbrodnia żołdaków Mobutu

# Krwawe zajścia w Luluabourgu

## Zamordowano 44 osoby \* Wielu rannych

LONDYN (PAP) 2. 3.

W stolicy Prowincji Północnej Kasai Luluabourgu doszło do krwawych starć między ludnością wierną centralnemu rządowi kongijskiemu a mobutowcami. Zajścia nastąpiły po wycofaniu się z miasta oddziałów legalnego rządu i objęciu kontroli nad Luluabourgiem przez siły ONZ.

Przebieg wydarzeń był następujący: przed kwaterą ONZ zebrał się tłum demonstrantów żądając interwencji na rzecz zwolnienia majora żandarmerii — zwolennika rządu Gizengi — aresztowanego przez mobutowców. Demonstranci wymusili zwolnienie oficera. Następnie mieszkańcy zaatakowali grupy żołnierzy z garnizonu Mobutu. 3 mobutowców zostało zabitych, a 3 rannych. Korzystając z zapadającego zmroku oddziały Mobutu przystąpiły do szeroko zakrojonej „ekspedycji karnej” przeciwko mieszkańcom, mordując 44 osoby. Liczba rannych nie jest chwilowo znana.

Powyższe informacje potwierdzone zostały przez źródła ONZ.

Według informacji korespondenta Reutera z Leopoldville, żołnierze Narodów Zjednoczonych zostali upoważnieni do użycia siły w wypadku, gdyby bandy Mobutu i Kasavubu usiłowały ich rozbroić. Decyzja ta została powzięta w związku z napadem w nocy z środy na czwartek — trzecim z kolei w ostatnich dniach — na żołnierzy tunezyjskich i ich rozbrojeniem.

LONDYN (PAP) 2. 3. Rozwój sytuacji wojskowej w Prowincji Równikowej przyciąga

C. d. na str. 2

## Dalsze zamachy bombowe w Oranie

PARYŻ (PAP) 2. 3.

W półgodzinnym zaledwie odstępie czasu między 5 a 5.30 dokonano w czwartek w Oranie 5 zamachów bombowych. Eksplozje 4 bomb wyrządziły straty materialne. Piąta bomba nie eksplodowała. Blizszych szczegółów brak.

## Światowa sensacja w łódzkim ZOO

LÓDŹ (PAP) 2. 3.

W łódzkim ZOO urodził się 2 niedźwiadki, które od momentu przyjścia na świat stały się dużą sensacją dla zoologów. Są to bowiem mieszańce po matce — niedźwiędzi brunatnej i ojcu niedźwiędzi polarnym. Jest to pierwszy w Polsce i niewątpliwie także w świecie przypadek tego rodzaju krzyżówki.

## Jutro „Magazyn „Gazety Białostockiej”

12 STRON

wiele ciekawych artykułów:

- „WSPOMNIENIA PARTYZANTKI” — opowiadanie A. OMILJANOWICZA, oparte na bardzo interesujących wspomnieniach jednej z kobiet-partyzantek Białostockich;
- LOURDES — interesujący artykuł ukazujący prawdę i kulisy „cudów” w miejscowości Lourdes, znanej z wielu pielgrzymek chorych;
- „CO WIEMY O PLANETACH” — obszerny artykuł dr Jana Gadomskiego, zawierający ciekawe materiały o planetach układu słonecznego, ich księżycach oraz locie człowieka w kosmos;

ORAZ

wiele innych ciekawych artykułów, rubryk i informacji.

### Zakończenie Roku Chopinowskiego

Spotkanie z A. Zawadzkim WARSZAWA (PAP) 2. 3.

Z okazji zakończenia Roku Chopinowskiego 1960' odbyło się 1 bm. w Belwedrze spotkanie przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego z przedstawicielami świata muzycznego.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych — J. Cyrankiewicz, Z. Kliszko, M. Spychalski, zastępca przewodniczącego Rady Państwa B. Podędwórny. Podczas spotkania A. Zawadzki wygłosił krótkie przemówienie.

### Obiektywem po świecie



### Naczelne sprawy Ojczyzny

C. d. z str. 1

równocześnie — z inicjatywą i pod kierownictwem partii — oraz wypróbowana w praktyce rzecz może jeszcze bardziej ceną: efektywniejsze, bardziej skuteczne i celowe niż o d y socjalistycznego gospodarowania. Z takimi aktywami gospodarczego wzrostu i społecznego rozwoju przyszedł do nowych wyborów Front Jedności Narodu. Do jego też aktywów należy umacniająca się stale pozycja Polski na arenie międzynarodowej, rozwijająca się przyjaźń i współpraca z krajami socjalistycznymi, nasz chlubny wkład w utrzymanie i utrwalenie pokoju. Taki bilans naszej pracy i wysiłków daje powody do usatysfakcjonowania.

Mamy ten dorobek jeszcze bardziej wzbogacić. Program wyborczy Frontu Jedności Narodu rysuje przed nami realną perspektywę Polski o nowoczesnej, przynajmniej w dziedzinie gospodarczej, zdolnej zaspokajać rosnące potrzeby ludności, Polski ludzi światłych i wykształconych, układających między sobą stosunki w duchu wzajemnej życzliwości i szacunku.

Będziemy dalej rozwijać i wzbogacać formy socjalistycznej demokracji (łańcuch jeszcze bardziej masowego, czynnego i świadomego udziału ludzi pracy w sprawowaniu władzy oraz zarządzaniu gospodarką narodową. Rozszerzyć sferę uprawnień i działania rad narodowych — gospodarzy miast, gromad i powiatów. Wychowanie młodzieży, sprawę umocnienia rodziny i szacunku dla kobiety — matki — poświęcać będzie szczególna uwaga. W polityce międzynarodowej kierować się będziemy nadal niewzruszonymi zasadami: z państwami socjalistycznymi — jedność z narodami walczącymi o wolność i niezależność od imperializmu — solidarność; z wszystkimi państwami o odmiennym od naszego ustroju społecznym — pokójowe współistnienie.

Za tym będziemy głosować wybierając do Sejmu i rad narodowych najlepszych spośród nas, najbardziej oddanych sprawie ludu pracującego. Będziemy głosować świadomie i odpowiedzialnie, wyznającymi z programu, który akcentujemy, ożywił wola wrażliwość maksymalnego wkładu w powodzenie wybitnego dzieła.

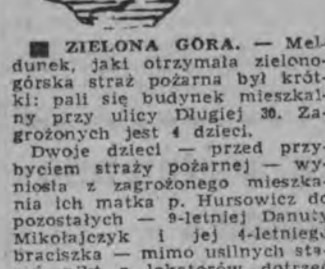
Polska, która wyrarowała i wspaniale realizowała w niedawnym okresie naszego życia wszystkie patriotyczne siły skupione we Frontie Jedności Narodu — zdała chlubnie egzamin. Jedność narodu okazała się w świetle orzeźwiających doświadczeń najbardziej ważkim źródłem przewyższającym liczynek przeszkód stojących na drodze rozwoju naszej Ojczyzny i najmocniejszym motorem naszych sukcesów.

Plynie stad zawołanie oczwista niedoścignione dalszego zacieśnienia tej jedności wokół naszych nowych zadań, jak i swatańca, że pod sztandarami Frontu Jedności Narodu, wysiłkiem wszystkich, którzy go tworzą — spełnimy z powodzeniem wszystkie wspaniałe zadania jakie sobie narzuciliśmy. Dlatego też 16 kwietnia oddamy swój głos na liście kandydatów Frontu Jedności Narodu.

### Z dziećmi zalanymi okolicami miasta West Point USA.

C. d. z str. 1

Zdjęcie lotnicze zalanego miasta West Point USA. Na skutek długotrwałych deszczów rzeka Chattahoochee wstąpiła z brzoźp.



ZIELONA GÓRA. — Mel-dunek, jaki otrzymała zielonogórska straż pożarna był krótki: palił się budynek mieszkalny przy ulicy Długiej 30. Zagrożonych jest 4 dzieci.

Dwoje dzieci przed przy-hciem strażi pożarnej — wy-niósł z zagrożonego mieszka-nia ich matka p. Hursowicz do-pomocnych — 9-letniej Danusi Mikolajczyk i jej 4-letniego bratka — młodo ustrzyżonych. W czasie walki z lokatorów dotrzeć już nie zdołał. Przeszkodę sta-nowił silny dym oraz wysoka temperatura, odcinająca dostęp do drzwi. 9-letnia Danusia wy-każła nieswykłe opamiętanie. Kiedy przystąpiła do otwarcia drzwi, wyczuła, że uciekać przez klatkę schodową jest niemoż-liwe. Zamknęła drzwi i otworzyła okno, do którego podpra-wdziła wywołując pomoc tak-że swego bratka. W ten spo-sób oboje uratowali się przed zagrozeniem. Gdy przybyła straż pożarna, paliło się na trzecim piętrze — Danusia spoj-niętym głosem straszącą swo-je bratka, zrzekała się kieral-wo na swoją kole.

Miejska Komenda Straży Pa-szarnej w Zielonej Górze wyst-ąpiła z wnioskiem o wyróżnie-nie młodej bohaterki — Danusi Mikolajczyk.

### ZE ŚWIATA

C. d. z str. 1

BONN. — W zakładach chemicznych „Hoescht Ag“ we Francji wczoraj doszło do wybuchu w czwartek rano ogromny po-żar. Zapaliły się dwa wielkie silniki z nawozami azotowymi — jeden o pojemności 1 tys. ton — drugi 8 tys. ton. Cała straż pożarna została postawiona na nogi. Nad zakładami i kilkoma dzielnicami Frankfurtu unosiła się w powietrzu trująca gazy.

PARYZ. — W czwartek o 3 nad ranem rozpoznał się 24-let-ni wiojny strażnik muszkieterów koleje-wych zreszowanych w auto-mobilnym związkach zawodo-wych.

PARYZ. — Wkrótce nowe oddziały Bundeswehry przepro-wadzą ćwiczenia na terytorium Francji. Już obecnie grupa oficerów zachodnio-niemieckich znajduje się na miejscu.

PARYZ. — Jak poinformo-wał dziennik francuski „Libera-tion“ w więzieniu w Atenach zmarł w ubiegłym miesiącu bo-hater greckiego Ruchu Oporu Fotis Mastropostas, więziony od roku 1948.

MEKSYK. — W 1960 roku sily zbrojne powojnowego Wietnamu 32 razy odniosły zwycięstwo nad siłami wojskowymi — stwierdza list młjłj Rządowi naczelnego dowódcy Wietnamskiej Armii Ludowej, skiero-wany do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie.

### W Fastach

C. d. z str. 1

W trakcie tych badań na-wiązano ściśle współpracę z Instytutem Wdostanowienia do pelnienia obowiązków przewodniczącego Rady Mi-nistrów Ukrainy.

PARYZ (PAP) — W środę przybył do stolicy Kan-gali Elisabethville osławiony w dziejach Wdostanowienia do pelnienia obowiązków przewodniczącego Rady Mi-nistrów Ukrainy.

PARYZ (PAP) — W środę przybył do stolicy Kan-gali Elisabethville osławiony w dziejach Wdostanowienia do pelnienia obowiązków przewodniczącego Rady Mi-nistrów Ukrainy.

PARYZ (PAP) — W środę przybył do stolicy Kan-gali Elisabethville osławiony w dziejach Wdostanowienia do pelnienia obowiązków przewodniczącego Rady Mi-nistrów Ukrainy.

PARYZ (PAP) — W środę przybył do stolicy Kan-gali Elisabethville osławiony w dziejach Wdostanowienia do pelnienia obowiązków przewodniczącego Rady Mi-nistrów Ukrainy.

### Wł. Szczerbicki przewodniczącym Rady Ministrów Ukrainy

MOSKWA (PAP) 1. 3.

Agencja TASS podaje: Prezydium Rady Najwyższej Ukrainy mianowała 28 lute-go przewodniczącym Rady Ministrów USSR Władimira Szczerbickiego.

Prezydium Rady Najwyższej Republiki Ukrainkiej zwolniło Nikołora Kalesnikę od pelnienia obowiązków przewodniczącego Rady Mi-nistrów Ukrainy.

PARYZ (PAP) — W środę przybył do stolicy Kan-gali Elisabethville osławiony w dziejach Wdostanowienia do pelnienia obowiązków przewodniczącego Rady Mi-nistrów Ukrainy.

PARYZ (PAP) — W środę przybył do stolicy Kan-gali Elisabethville osławiony w dziejach Wdostanowienia do pelnienia obowiązków przewodniczącego Rady Mi-nistrów Ukrainy.

PARYZ (PAP) — W środę przybył do stolicy Kan-gali Elisabethville osławiony w dziejach Wdostanowienia do pelnienia obowiązków przewodniczącego Rady Mi-nistrów Ukrainy.

### Wł. Szczerbicki przewodniczącym Rady Ministrów Ukrainy

MOSKWA (PAP) 1. 3.

Agencja TASS podaje: Prezydium Rady Najwyższej Ukrainy mianowała 28 lute-go przewodniczącym Rady Ministrów USSR Władimira Szczerbickiego.

Prezydium Rady Najwyższej Republiki Ukrainkiej zwolniło Nikołora Kalesnikę od pelnienia obowiązków przewodniczącego Rady Mi-nistrów Ukrainy.

PARYZ (PAP) — W środę przybył do stolicy Kan-gali Elisabethville osławiony w dziejach Wdostanowienia do pelnienia obowiązków przewodniczącego Rady Mi-nistrów Ukrainy.

PARYZ (PAP) — W środę przybył do stolicy Kan-gali Elisabethville osławiony w dziejach Wdostanowienia do pelnienia obowiązków przewodniczącego Rady Mi-nistrów Ukrainy.

PARYZ (PAP) — W środę przybył do stolicy Kan-gali Elisabethville osławiony w dziejach Wdostanowienia do pelnienia obowiązków przewodniczącego Rady Mi-nistrów Ukrainy.

### Wł. Szczerbicki przewodniczącym Rady Ministrów Ukrainy

MOSKWA (PAP) 1. 3.

Agencja TASS podaje: Prezydium Rady Najwyższej Ukrainy mianowała 28 lute-go przewodniczącym Rady Ministrów USSR Władimira Szczerbickiego.

Prezydium Rady Najwyższej Republiki Ukrainkiej zwolniło Nikołora Kalesnikę od pelnienia obowiązków przewodniczącego Rady Mi-nistrów Ukrainy.

PARYZ (PAP) — W środę przybył do stolicy Kan-gali Elisabethville osławiony w dziejach Wdostanowienia do pelnienia obowiązków przewodniczącego Rady Mi-nistrów Ukrainy.

PARYZ (PAP) — W środę przybył do stolicy Kan-gali Elisabethville osławiony w dziejach Wdostanowienia do pelnienia obowiązków przewodniczącego Rady Mi-nistrów Ukrainy.

PARYZ (PAP) — W środę przybył do stolicy Kan-gali Elisabethville osławiony w dziejach Wdostanowienia do pelnienia obowiązków przewodniczącego Rady Mi-nistrów Ukrainy.

### Wł. Szczerbicki przewodniczącym Rady Ministrów Ukrainy

MOSKWA (PAP) 1. 3.

Agencja TASS podaje: Prezydium Rady Najwyższej Ukrainy mianowała 28 lute-go przewodniczącym Rady Ministrów USSR Władimira Szczerbickiego.

Prezydium Rady Najwyższej Republiki Ukrainkiej zwolniło Nikołora Kalesnikę od pelnienia obowiązków przewodniczącego Rady Mi-nistrów Ukrainy.

PARYZ (PAP) — W środę przybył do stolicy Kan-gali Elisabethville osławiony w dziejach Wdostanowienia do pelnienia obowiązków przewodniczącego Rady Mi-nistrów Ukrainy.

PARYZ (PAP) — W środę przybył do stolicy Kan-gali Elisabethville osławiony w dziejach Wdostanowienia do pelnienia obowiązków przewodniczącego Rady Mi-nistrów Ukrainy.

PARYZ (PAP) — W środę przybył do stolicy Kan-gali Elisabethville osławiony w dziejach Wdostanowienia do pelnienia obowiązków przewodniczącego Rady Mi-nistrów Ukrainy.

### Wł. Szczerbicki przewodniczącym Rady Ministrów Ukrainy

MOSKWA (PAP) 1. 3.

Agencja TASS podaje: Prezydium Rady Najwyższej Ukrainy mianowała 28 lute-go przewodniczącym Rady Ministrów USSR Władimira Szczerbickiego.

Prezydium Rady Najwyższej Republiki Ukrainkiej zwolniło Nikołora Kalesnikę od pelnienia obowiązków przewodniczącego Rady Mi-nistrów Ukrainy.

PARYZ (PAP) — W środę przybył do stolicy Kan-gali Elisabethville osławiony w dziejach Wdostanowienia do pelnienia obowiązków przewodniczącego Rady Mi-nistrów Ukrainy.

PARYZ (PAP) — W środę przybył do stolicy Kan-gali Elisabethville osławiony w dziejach Wdostanowienia do pelnienia obowiązków przewodniczącego Rady Mi-nistrów Ukrainy.

PARYZ (PAP) — W środę przybył do stolicy Kan-gali Elisabethville osławiony w dziejach Wdostanowienia do pelnienia obowiązków przewodniczącego Rady Mi-nistrów Ukrainy.

### Wł. Szczerbicki przewodniczącym Rady Ministrów Ukrainy

MOSKWA (PAP) 1. 3.

Agencja TASS podaje: Prezydium Rady Najwyższej Ukrainy mianowała 28 lute-go przewodniczącym Rady Ministrów USSR Władimira Szczerbickiego.

Prezydium Rady Najwyższej Republiki Ukrainkiej zwolniło Nikołora Kalesnikę od pelnienia obowiązków przewodniczącego Rady Mi-nistrów Ukrainy.

PARYZ (PAP) — W środę przybył do stolicy Kan-gali Elisabethville osławiony w dziejach Wdostanowienia do pelnienia obowiązków przewodniczącego Rady Mi-nistrów Ukrainy.

PARYZ (PAP) — W środę przybył do stolicy Kan-gali Elisabethville osławiony w dziejach Wdostanowienia do pelnienia obowiązków przewodniczącego Rady Mi-nistrów Ukrainy.

PARYZ (PAP) — W środę przybył do stolicy Kan-gali Elisabethville osławiony w dziejach Wdostanowienia do pelnienia obowiązków przewodniczącego Rady Mi-nistrów Ukrainy.

### Wł. Szczerbicki przewodniczącym Rady Ministrów Ukrainy

MOSKWA (PAP) 1. 3.

Agencja TASS podaje: Prezydium Rady Najwyższej Ukrainy mianowała 28 lute-go przewodniczącym Rady Ministrów USSR Władimira Szczerbickiego.

Prezydium Rady Najwyższej Republiki Ukrainkiej zwolniło Nikołora Kalesnikę od pelnienia obowiązków przewodniczącego Rady Mi-nistrów Ukrainy.

PARYZ (PAP) — W środę przybył do stolicy Kan-gali Elisabethville osławiony w dziejach Wdostanowienia do pelnienia obowiązków przewodniczącego Rady Mi-nistrów Ukrainy.

PARYZ (PAP) — W środę przybył do stolicy Kan-gali Elisabethville osławiony w dziejach Wdostanowienia do pelnienia obowiązków przewodniczącego Rady Mi-nistrów Ukrainy.

PARYZ (PAP) — W środę przybył do stolicy Kan-gali Elisabethville osławiony w dziejach Wdostanowienia do pelnienia obowiązków przewodniczącego Rady Mi-nistrów Ukrainy.

### Wł. Szczerbicki przewodniczącym Rady Ministrów Ukrainy

MOSKWA (PAP) 1. 3.

Agencja TASS podaje: Prezydium Rady Najwyższej Ukrainy mianowała 28 lute-go przewodniczącym Rady Ministrów USSR Władimira Szczerbickiego.

Prezydium Rady Najwyższej Republiki Ukrainkiej zwolniło Nikołora Kalesnikę od pelnienia obowiązków przewodniczącego Rady Mi-nistrów Ukrainy.

PARYZ (PAP) — W środę przybył do stolicy Kan-gali Elisabethville osławiony w dziejach Wdostanowienia do pelnienia obowiązków przewodniczącego Rady Mi-nistrów Ukrainy.

PARYZ (PAP) — W środę przybył do stolicy Kan-gali Elisabethville osławiony w dziejach Wdostanowienia do pelnienia obowiązków przewodniczącego Rady Mi-nistrów Ukrainy.

PARYZ (PAP) — W środę przybył do stolicy Kan-gali Elisabethville osławiony w dziejach Wdostanowienia do pelnienia obowiązków przewodniczącego Rady Mi-nistrów Ukrainy.

### W czerwcu br. Wielki zlot podsumowaniem osiągnięć harcerstwa Białostoczczyzny

W DRUŻYNACH i huf-cach harcerskich roz-poczęły się już pierw-sze przygotowania do ma-jącego się odbyć w dnach 1 — 3 czerwca br. i Złotu har-cerskiego naszego wojewódz-twa. Złot ten będzie zarz-em podsumowaniem osią-gnięć harcerskiej Białostoc-zczyzny. W celu godnego wy-stąpienia na zlocie, już od lutego br. drużyny harcerskie podejmują czynny zło-ty — realizując główne za-padania programowe, a miano-wicie: „Białostoczczyzna wczoraj, dziś i jutro”. „Tro-pami Tysiąclecia” i „Z hi-giany na ty”.

Każda drużyna uczestnicząca we współzawodnictwie otrzyma „poręczek czynu złotowego”, a harcerze będą mieli prawo no-szenia specjalnej plakietki. Naj-lepsze drużyny i najlepsze zes-poly, które wyróżnią się we współzawodnictwie, wezmą udział w zlocie, który odbędzie się w Białymstoku. Pierwszą próbą organizacyjną sprawo-ści i zaprezentowania swego do-robku, będą organizowane w wielu miejscowościach w dniu 1 maja br. „Majowy” najlepszych drużyn.

W chwili obecnej rozpoczyna się już pierwsze przygotowania organizacyjne do harcerskiego złotu, który przewidywa m. in. wielką defiladę, centralne og-łosko, występy harcerskich zes-polów artystycznych, wy i za-bawy dziecięce, zawody sporto-we o „srebrne kolce”, udział w imprezach sportowych na terenie Parku Centralnego, budowie Ośrodka Radio i Telewizyjnego i w innych dziedzinach. W dniu 12 lutego br. drużyny harcerskie zjednoczą się w Białymstoku. Wówczas odbędzie się zlot wojewódzki. Wówczas odbędzie się zlot wojewódzki. Wówczas odbędzie się zlot wojewódzki.

W dniu złotu na terenie Białostoczczyzny zlotowego czynne będą wystawy dorobku harcerskiego z dziedziny techniki, obywatelstwa, foto-grafiki, pracy drużyn wod-nych, majsterkowania itp.

W dniu złotu na terenie Białostoczczyzny zlotowego czynne będą wystawy dorobku harcerskiego z dziedziny techniki, obywatelstwa, foto-grafiki, pracy drużyn wod-nych, majsterkowania itp.

W dniu złotu na terenie Białostoczczyzny zlotowego czynne będą wystawy dorobku harcerskiego z dziedziny techniki, obywatelstwa, foto-grafiki, pracy drużyn wod-nych, majsterkowania itp.

W dniu złotu na terenie Białostoczczyzny zlotowego czynne będą wystawy dorobku harcerskiego z dziedziny techniki, obywatelstwa, foto-grafiki, pracy drużyn wod-nych, majsterkowania itp.

W dniu złotu na terenie Białostoczczyzny zlotowego czynne będą wystawy dorobku harcerskiego z dziedziny techniki, obywatelstwa, foto-grafiki, pracy drużyn wod-nych, majsterkowania itp.

W dniu złotu na terenie Białostoczczyzny zlotowego czynne będą wystawy dorobku harcerskiego z dziedziny techniki, obywatelstwa, foto-grafiki, pracy drużyn wod-nych, majsterkowania itp.

W dniu złotu na terenie Białostoczczyzny zlotowego czynne będą wystawy dorobku harcerskiego z dziedziny techniki, obywatelstwa, foto-grafiki, pracy drużyn wod-nych, majsterkowania itp.

W dniu złotu na terenie Białostoczczyzny zlotowego czynne będą wystawy dorobku harcerskiego z dziedziny techniki, obywatelstwa, foto-grafiki, pracy drużyn wod-nych, majsterkowania itp.

W dniu złotu na terenie Białostoczczyzny zlotowego czynne będą wystawy dorobku harcerskiego z dziedziny techniki, obywatelstwa, foto-grafiki, pracy drużyn wod-nych, majsterkowania itp.

### Przemysł radziecki

Przemysł radziecki

Przemysł radziecki

Przemysł radziecki

Przemysł radziecki

Przemysł radziecki

Przemysł radziecki

Przemysł radziecki

Przemysł radziecki

Przemysł radziecki

Przemysł radziecki

Przemysł radziecki

Przemysł radziecki

### Dobre wczoraj, lepsze jutro — tematem obrad powiatowych konferencji partyjnych ZAMBROW

Nim rozpoczęła się Konferencja Powiatowa PZPR w Zambrowie, na której miano wybrać kandydatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na radnych WSN i PRN, byłem młowimowalnym uczestnikiem szeregu dys-kusji, jakie toczyli delegaci w związku z nowa formą przygotowania wyborów. — „Oto jeszcze jeden krok na drodze demokracji życia, partii i kraju... oto praw-dziwie demokratyczna forma typowania kandydatów do władz, forma, która aktywizuje całą partię, która sprzyja wyborowi najlepszym” — zanotowalem skrzętnie te uw-ażania, bo one właśnie najlepiej charakteryzowały przebieg konferencji i jej znaczenie, powożąc atmosferę. W konfe-rencji w Zambrowie uczestniczył członek Egzekutywy KW PZPR, tow. Stanisław JUCHNICKI.

Towarzysze mówili o o-siagnięciach swego powiatu. Padaly więc i te-żby wzrostu pogło-wia bydła i trzody chlewniej, wydajności z hektara i zu-życia nawozów sztucznych. Dużo mowiono o kombi-nacji zambrówskim, który stał się najważniejszym o-środkiem przemysłowym powiatu. Jego wpływ na życie okolicy jest bez-sprzeczny. Zatrudnienie dzieci chłopskich i miliony złotych, które dzieci chłopskie kładły w ten sposób, to nie-malby zastrzyk ożywczy dla tamtejszego rolnictwa.

A przecież pod wpływem budującego się kombinatu rozrosło się i miasto. Ten przedwojenny ośrodek gminny przeksztalcił się o-becnie w dziesięciotysięczne miasto, w którym mówi się o kanalizacji, o wodociągach, o wreszcie o kilkunet-turowym zalewie, mającym pozabawionym wody zam-browianom umożliwić upra-wianie sportów wodnych i godziwy odpoczynek w czasie skwarnych dni lata. Ow-zalaw jest jednym z postu-latów Zambrowa. Nowe ra-dy powiatowa i miejska będą go realizować w opar-ciu o czyn społeczny miesz-kańców.

Nim jednak dojdzie do budowy zalewu i realizacji innych wniosków, trze-ba odłożyć kampanię wy-borczą, która uchroni ich przed wybraniem do rady. Z czym więc do wyborców? O-czywiście, niekt nie ma za-miaru przemilczeć braków. Przeciwnie, trzeba je ujawnić, by tym samym sku-teczniejsze uświadzić je za-sze-go życia. Nie w mankam-

W wyniku konferencji zostali wybrani kandydaci Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na radnych do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku i do Powiatowej Rady Narodowej w Zambrowie. (e)

W wyniku konferencji zostali wybrani kandydaci Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na radnych do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku i do Powiatowej Rady Narodowej w Zambrowie. (e)

W wyniku konferencji zostali wybrani kandydaci Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na radnych do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku i do Powiatowej Rady Narodowej w Zambrowie. (e)

W wyniku konferencji zostali wybrani kandydaci Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na radnych do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku i do Powiatowej Rady Narodowej w Zambrowie. (e)

W wyniku konferencji zostali wybrani kandydaci Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na radnych do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku i do Powiatowej Rady Narodowej w Zambrowie. (e)

W wyniku konferencji zostali wybrani kandydaci Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na radnych do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku i do Powiatowej Rady Narodowej w Zambrowie. (e)

W wyniku konferencji zostali wybrani kandydaci Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na radnych do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku i do Powiatowej Rady Narodowej w Zambrowie. (e)

W wyniku konferencji zostali wybrani kandydaci Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na radnych do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku i do Powiatowej Rady Narodowej w Zambrowie. (e)

SPORT \* SPORT \* SPORT \* SPORT

Uczeń Zbyszka Cyganiewicza

Mistrz giecia zelaza Janusz Sarnecki w Bialymstoku

Od dluzszego czasu dochodzily nas glosy o wystepach

„Przyroda Arktyki“ w Kino-Teatrze Zwiqzkow Zawodowych

Wykorzystujac poloty w naszym wojewodztwie znanego rezysera filmow oswiatowych o tematyce przyrodniczej, mgr inz. Wladyslaw Puchalski, ktory realizuje obecnie w Bialymstoku film o Puszczy Bialowieskiej...

Karty wstępu w cenie 2 zł nabycie mozna w sekretariacie WDK przy ul. Kilińskiego 6. Dobrze by bylo, gdyby na ta ciekawa impreze przyzbylo mlodzi szkolna z Bialostoku...

Termin imprezy wyznaczony na najbliższą niedzielę, 8 marca o godz. 17. Obedzie się ona w sali Kino-Teatru Zwiqzkow Zawodowych. (507)

dzisiaj idziemy

W BIALYMSTOKU

Teatr im. A. Węgierki - „Smierd komiwojaza”, godz. 19. Teatr Lalek „Świerzeż”, godz. 19. „Tomcio Paluszek”, przedstawienie zamknięte.

KINA „Pokój” - „Miejsce na gorze”, prod. ang. (od lat 18) godz. 10.30, 13.00, 15.30, 17.45 i 20.15. „Ton” - „Statek z dynamitem”, prod. rumuński (od lat 19), godz. 11 i 19. „Siedem sztuk”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrrena” - „Bunt kapłana”, prod. czeski (od lat 19), dodatek - „Śniezka podaje sznyf”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20. „P.P.P.” - „Czerwona droga”, prod. radziecki (od lat 14), dodatek - „Wędrowki po księżycu”, godz. 16, 18 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. - „Zurbinowie”, prod. radziecki (od lat 12), dodatek - „Budujemy nowe statki”, godz. 17 i 20.

Wzrosty i cięciwa

PROGRAM I 7.30 Muzyka; 9.30 Dla przedszkolki; 10.00 Rymowana na temat tolerancji; 10.10 Muzyka baletowa; 11.00 „Wiosna” - fragm.; 11.20 Zwiqzki i muzyka; 12.30 Nasze sprawy powzednie; 12.40 „Swojskie melodie”; 12.50 Tematyka wiejska; 14.00 „Listy R. Luksemburg z więzienia”; 14.30 „Spiewamy i tańczymy”; 15.10 Audycja dla mlodziarzy szkolni; 16.05 „Radiostacja mlodosci”; 16.40 Koncert „Chociaż w Krakowie”; 16.50 „Miejsce w bie”; - odc. powt. 18.23 Radcowy kurs nauki jęz. uk. rozstrzygnięty; 18.30 Koncert „Orkiestra Łódzkiej”; 21.00 Koncert zyczeń; 21.30 Notatnik kulturalny; 22.00 Muzyka taneczna.

PROGRAM II 7.15 „Błektina szafota”; 8.30 Gra Zespołu „Albatros”; 9.00 Kuchnia solistów; 9.30 Ojciec czy chudoba - pop.; 10.30 Zagadki muzyczne; 11.00 Zwiqzki i muzyka; 12.30 Muzyka ludowa Wietnamu; 12.45 Radcowy kurs nauki jęz. uk. rozstrzygnięty; 13.00 Muzyka ludowa angielskiego; 14.00 Muzyka ludowa; 15.30 Dla dzieci; 16.00 Lektor program lubelski; 16.30 Wskazywanie; 16.45 Audycja aktualna; 17.00 Koncert zyczeń; 18.00 Spiewka Kublińskich; 19.15 Estetyka zycia codziennego; 19.30 Transmisja Jubileuszowego Koncertu Symfonicznego; 20.30 Reportaż literacki; 22.15 „Tak jest, jak wam się zdaje”; - sfinansowane przez Instytut Wydawniczy „Wiedza i Życie”; 23.07 Encyklopedia jazzu.

B. Z. Grał. B-1

PRZETARGI

DYREKCJA BIALOSTOCKICH ZAKLADOW GASTRONOMICZNYCH, Rynek Kosciuszki 15, tel. 63-43 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w dn. od 20. III - 5. IV. 1961 r. remontu wytwórni lodow przy ul. Mazowieckiej nr 27 oraz od 23. III - 7. IV. 1961 r. remontu wytwórni wód gazowych przy ul. Dąbrowskiego 16 w Białymstoku.

Ślepe kosztorysy mozna ogladac codziennie w godz. od 8-14 w pokoju nr 224 w biurze BZG poczynajac od dnia 7. III. 1961 r. w odniesieniu do wytwórni lodow i od dnia 13. III. 1961 r. w odniesieniu do wytwórni wód gazowych.

- Termin składania ofert: 1) wytwórnia lodow do dnia 16. III. 61 r. godz. 12, 2) wytwórnia wód gazowych do dnia 22. III. 61 r. godz. 12. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi: a) na remont wytwórni lodow w dniu 16. III. 61 r. godz. 12.30, b) na remont wytwórni wód gazowych w dniu 22. III. 61 r. godz. 12.30. Zastrzeza się prawo wyboru oferenta i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. k 255-1

WOJEWÓDZKI KOMITET PRZECIWPÓWODZIOWY PRZY PRZEDSIĘBIORSTWIE WYDZIAŁU W BIALYMSTOKU ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 8 studiów „Absynkek” na terenie tut. województwa w następujących miejscowościach: Korzyno Duże, Ogrodniki, Włochówka, Kurzyno i Smolarec.

O dokonaniu wyborze ofert zostanie powiadomony pisemnie. k 255-1

NAJWIĘKSZE SZANSE WYGRANIA DAJE LOS KRAJOWEJ LOTERII PIENIEŻNEJ Kolektura Polskiego Monopolu Loteryjnego W BIALYMSTOKU, RYNEK KOŚCIUSZKI 11 - PDT

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chlopska” w Olecku Plac Wolności 63/64 zatrudni od dnia 1 marca br. GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Wymagane jest wykształcenie wyższe lub średnie z długoletnią praktyką na stanowisku kierowniczym w księgowości.

Zarząd Okręgu PTT-K w Białymstoku zatrudni od zaraz pracownika na stanowisko KSIĘGOWEGO-REWIDENTA. Wymagane kwalifikacje biegłego księgowego. Informacja: Białystok, Lipowa 18, tel. 58-58.

Spółdzielnia Pracy Usług Różnych w Janowie k/Sokolki zatrudni od zaraz pracownika na stanowisko KIEROWNIKA TECHNICZNEGO. Wymagane wykształcenie techniczne lub długoletnia praktyka.

Zarząd Spółdzielni Pracy Zbieraczy Przemysłowych Surowców Wornych w Białymstoku, ul. Manifestu Lipowego 14, zatrudni natychmiast 3-4 osoby z ternu m. Białogostoku, m. Starosielce i m. Wasilków, które chętnieby na własnej posesji otworzyć PUNKT SKUPU złomu, metali szmat i makulatury.

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Bielsku-Podlaskim zatrudni STARSZEGO MECHANIKA. Wymagane wykształcenie techniczne lub średnie wykształcenie techniczne i 4 lata praktyki w tym przynajmniej 3 lata w danej specjalności i 2 lata w bezpośredniej produkcji.

Wzrosty i cięciwa

Wzrosty i cięciwa

Wzrosty i cięciwa

Wzrosty i cięciwa

Wzrosty i cięciwa

Wzrosty i cięciwa

OSTATNIA AKCJA PULKOWNIKA BONIVARDE'A (POWIEŚĆ SENSACYJNA)

Czyli ta ewentualność, pana zdaniem, nie wchodzi w rachubę? Zatem... - Allenbeck urwał. - Co - zatem, panie komisarzu? - Byłbym ciekaw usłyszeć, jakie pan widzi rozwiązanie, panie Varese? - Daje mi pan do zrozumienia, że tylko ja mogłem popełnić to zbrojstwo? Ale pytam pana - jak? Siła wiałem mu do gardła truciznę? - Siła może nie, Ale... - Zastrzeza się prawo wyboru oferenta i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. k 255-1

186

wet, by uprzejmością tonu poprzec zdawkowa treść tych słów. Allenbeck zsunął kapelusz na tył głowy i z zadowoleniem malującym się na obliczu ruszył do wyjścia. Zszedł z pietra i zatrzymał się przed drzwiami Ewy, naciskając dzwonek.

- Widzę, że jest pan zwiałstrem dobrych wieści! - powiedział Kamil otwierając drzwi. - Są one wpisane na pańskiej twarzy!

- W każdym razie na pewno zasłużyłem na filiżankę kawy! Gdzie nasza młoda gospodyni?!

- Właśnie niebie kawę - odezwała się z kuchni Ewa. - Byłam przewidującą!

- Zatem - powiedział Kamil, kiedy Ewa podała filiżanki - profesor przynal się do ukartowania konspiracji? - I jeszcze do czegoś więcej! Okazuje się, że był ukryty w krzakach koło tarasu i słyszał całą rozmowę!

- Chyba potwierdził moje zeznanie? - odezwała się Ewa. - Bronił pani przede mną bardzo energicznie! - Zawodowa ostrożność nie pozwalała komisarzowi dać bezpośredniej odpowiedzi. Wolał odpowiedzieć wymijająco.

- Kochany starszaku! - szepnęła dziewczyna. - Z tym miłym określeniem radziłbym poczekać. Twierdzi, że tylko słyszał, co się tu działo, ale odnośnie wrażenie, że coś ukrywa.

- Przypuszczam pan, że i on gra jakąś rolę w tej sprawie? - rzucił z zaciekawieniem Kamil. - Zupełnie możliwe. Nie wiem, do jakiego stopnia jest szczerzy, ale wygląda mi na to, że darzy pannę Fontenay specjalnymi względami i ubradł sobie, iż musi ją chronić!

W jego mniemaniu groził pani niebezpieczeństwo i stał ją opieką. Naczytał się starowiną kryminalnych powieści i trochę jak Don Kichot uległ wprawy lektury. Najpierw w Pontoise, a obecnie na własnym terenie usiłował grać rolę detektywa - obrońcy.

- Mimo tych kpín oświadczam, że cieszy się moją zdecydowaną sympatią - stwierdziła energicznie dziewczyna.

187

- Jak zatem przedstawia się obecnie stan sprawy? Niedługo konczy się mój urlop. Postanowiliśmy wyjechać razem i formalności słubne załatwić w Warszawie, gdyby jednak śledztwo nie zostało zakończone, czy nie zostaje pan sprzeciwu?

Raczej - tak. Ale nie przypuszczam, aby pan miał z tego powodu przykrości, gdyż przedłużenie pobytu pana zostałyby załatwione na życzenie władz francuskich. Po wiem panu jednak na pocieszenie, że dzisiejsza wizyta u Varese'a bardzo przyspieszy zakończenie śledztwa. Po twierdziła ona również moje niezłomne przekonanie o pani niewinności. - Allenbeck z dobronudną ironią skłonił się przed Ewą.

- Teraz pan sobie żartuje, a narobił mi pan dużo przykrości! Ale wybacze panu wszystko, jeśli pan zdejmie swój szluby pancerz i wyjaśni nam te wszystkie zagadki!

Allenbeck żartobliwie przyglądał się dziewczynie. - Zgoda, ale tylko dlatego, że kawa była dobra. Natomiast pani wcale nie zaskąguję na moje względy, gdyż była pani i niesformnym świadkiem, z którym miałem sporo kłopotów.

- Bez tej urzędowej miny jest pan zupełnie miły, panie komisarzu - powiedziała z uśmiechem Ewa. - Wydaje mi się, że nawet będą mogła pana polubić. A teraz słucham bo trzęsie mną ciekawości!

- Powodem dramatu był szantaż, jaki Filip Volbert urządził w stosunku do Mondy. Na miejscu Volberta mocno bym się namyślał, czy zeznać człowieka takiego, jak Mondy. Volbert był jednak rozuczulony swoim do tychczasowym zeznaniem. Bo Mondy to był gestapowiec, komendant placówki w Montfort, w czasach okupacji.

- Co takiego? - Ewa, która właśnie niosła do ust filiżankę, znieruchomiała. Dopiero po chwili odstawiła ją powoli. - Więc to był Mond? - patrzyła na komisarza szeroko rozwartymi oczami. - I cały czas miałam go o sobie, pracowałam z nim razem i nic... nie wspomnę!

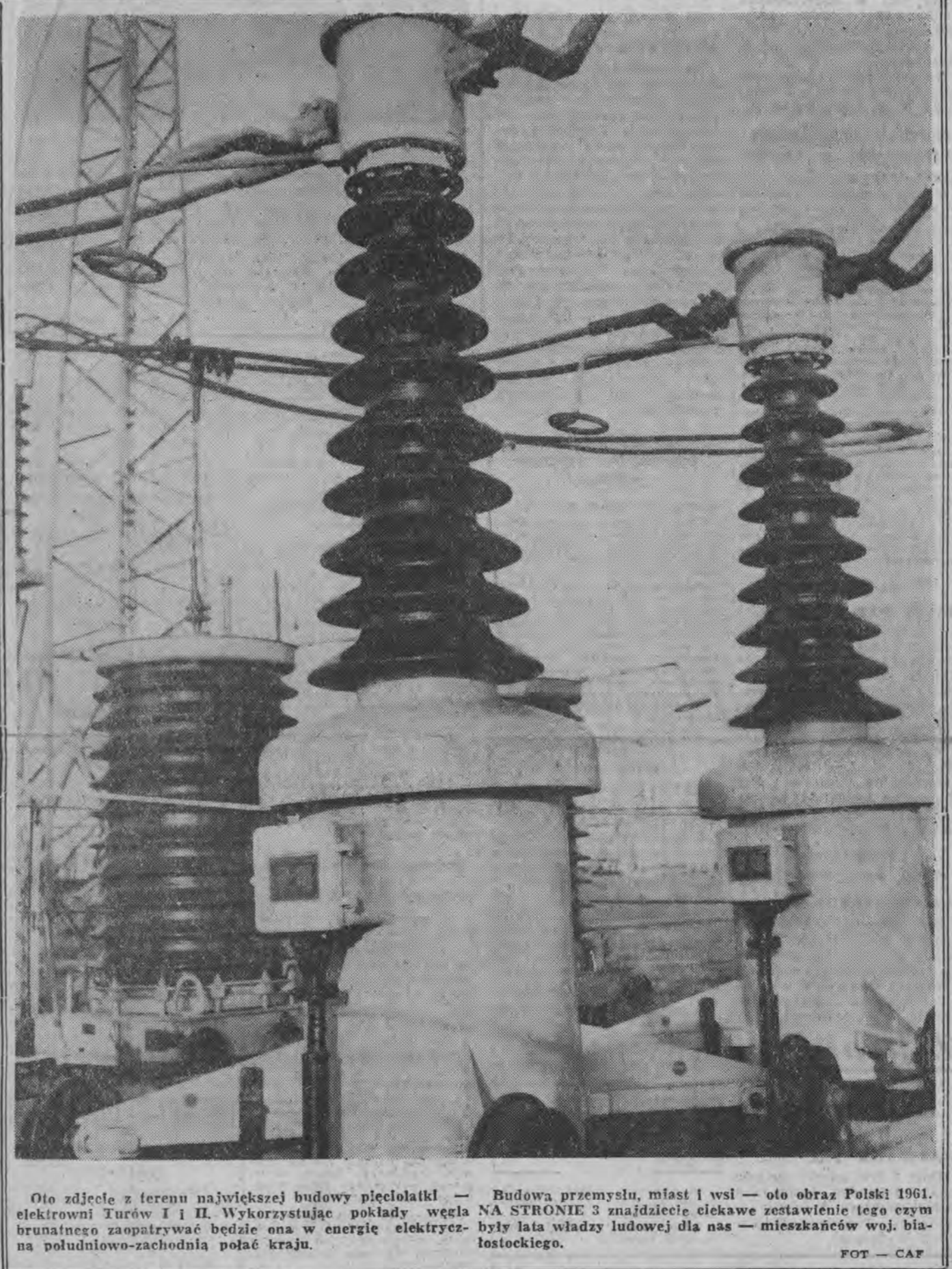
- Hę! To nie takie proste - zdekonspirować takiego ptaszka!

CIĄG DALSZY NASTĄPI

POZDRAWIAM PLANETY DALEKIE Zamim dzień się z mroku wyłgnie, Błagie noy kwiatowej gestwa. Nać ma głowa pachnie obłędnie Błiknie bełzarni szaleność. Wszelchwiat ogniem piekna przeraża, Niebo spływa w mnie zachwytem. Wyleć w górę, rumaku rażny, I rozjarz gwiazdy kopylem. Jam snów żywych przesyłając blaskiem, W duszę wbiaja noc złote ćwiki! - Sereca ostrzem, pługiem wrzaskiem, Pozdrawiam planety dalekie.

GAZETA BIALOSTOCKA ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Białystok Nr 54 (2875) Nakład: 18942 4-5 III. 1961 r. Cena: 70 groszy



Oto zdjęcie z terenu największej budowy elektrolatki - Budowa przemysłu, miast i wsi - oto obraz Polski 1961. elektrowni Turów I i II. Wykorzystując pokłady węgla NA STRONIE 3 znajdujące ciekawe zestawienie tego czym brunatnego zapotrzebować będzie ona w energię elektryczną - były lata władzy ludowej dla nas - mieszkańców woj. białostockiego. FOT - CAF

WIADOMOŚCI

Konferencja partyjna okręgu wyborczego nr 3 w Warszawie z udziałem Wł. Gomułki

WARSZAWA (PAP) 3.3. Była to ostatnia - 80 w kraju okręgowa konferencja PZPR zwołana w celu przedyskutowania zadań organizacyjnych w kampanii wyborczej oraz wysunięcia kandydatów na posłów do Sejmu z ramienia PZPR.

Gromyko odleciał na XV sesję OKZ

MOSKWA (PAP) 3.3. Minister Spraw Zagranicznych ZSRR Andrej Gromyko odleciał w piątek do Nowego Jorku na drugą część XV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Specjalnym samolotem „IL-16” udał się wraz z Gromyką pozostałi członkowie delegacji radzieckiej oraz delegacje Ukrainy (na czele z ministrem Palamarczukim) i Białorusi (na czele z ministrem Kiszelowem).

W dyskusji głos zabrał W. Gomułka, omawiając znaczenie konferencji partyjnych, które odbyły się we wszystkich okręgach wyborczych w kraju.



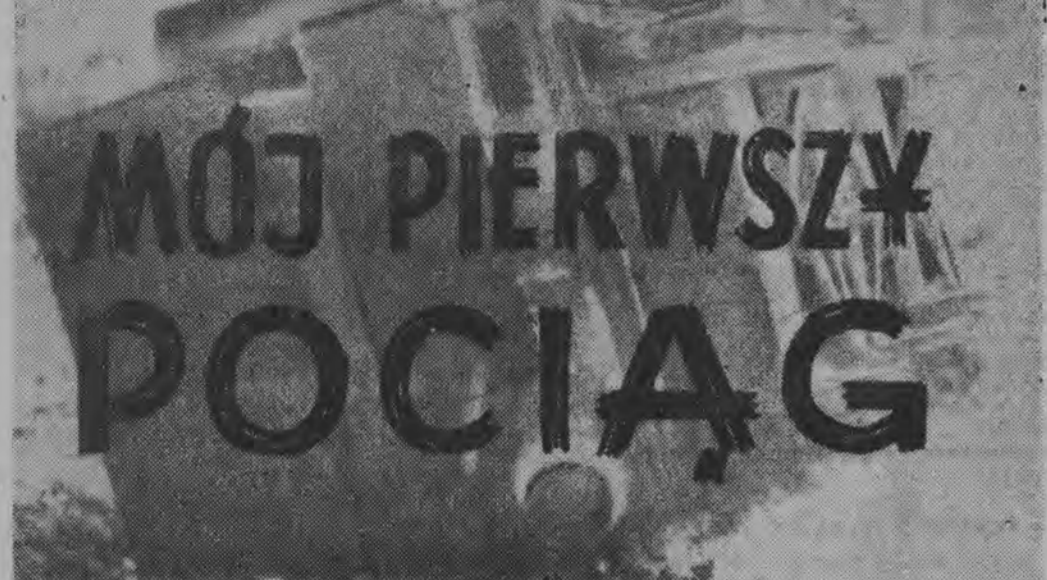
W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisarce szwedzkiej Sara L'Amman, „Osmielitła” się ona krytykować rasizm par... W Związku, a co więcej, przyjaźniła się z Afryką... W Związku Poludniowej Afryki, rządzonym przez białych kolonizatorów, za samą przyjaźń z czarnym członkiem grozi uwięzienie. W Johannesburgu toczy się obecnie proces przeciwko znakomitemu pisar







A. OMILJANOWICZ



Między stacją kolejową Krynki Białostockie a wsią Gobiatai pow. Białostok, w kilka lat po wojnie można było zobaczyć leżące tam przy torach rozbite wagony. Były to „pamiątki” partyzanckiej działalności...

Zanim opowiem o swoim pociągu, słów kilka o tym jak ja, młoda dziewczyna, znalazłam się w partyzanckim oddziale. Moja rodzinna wieś nazywała się Dziarniakowo i tu mieszkaliśmy w czasie wojny. Byłam młodą dziewczyną, Hitlerowcy zmusili mnie, jak i inne dziewczęta, do pracy w lesie...

Bez specjalnych wydzień przesyłam we wsi do początku maja 1944 roku. Wówczas to z nagła spadło hitlerowski zarządzenie o wywozie do Niemiec młodzieży z rodzin do pracy. Dotyczyło to i mnie. Postanowiłam nie jechać do niewolniczej pracy...

W okolicach wsi Grzybowce w lipnickim lesie działał partyzancki oddział, którym dowodził Aleksy Karpuk ze Straszewa, mój kuzyn. Swego czasu hitlerowcy utrzymywali łączność z partyzantami...

W lipnickim lesie działał partyzancki oddział, którym dowodził Aleksy Karpuk ze Straszewa, mój kuzyn. Swego czasu hitlerowcy utrzymywali łączność z partyzantami...

Szliśmy drogą, mijając ludzi, którzy z ciekawością przyglądali się nam „ujętym” i „konwojentowi”. We wsich dowódcą „lamaną” polszczyzną dopytywał się o drogę do posterunku żandarmerii w Krynkach...

Gdy zwątpiliśmy już w powodzenie akcji, bo zbyt szybko zapalała się znowa na wschodzie, pociąg nadszedł tak błyskawicznie, że nie było czasu nawet na słowa komendy...

Trudno dziś pojąć w tej chwili uśmiechniętej kobiecie do tego małego dowódcy ujętych w lesie Żydów. Mnie uśmieśliśmy w worku, który niósł Kardasz. Broń ukryliśmy pod ubraniem, jedynie Karpuk szedł z automatem...

Do zdjęć pochodził z tego okresu, kiedy Luba Jarocka wyszła do powiatu swojego pierwszego pociągu. Obok niej dowódca oddziału im. K. Kalinowskiego, Aleksy Karpuk, obecnie Karpuk mieszkający w BSRR i jest pisarzem.

rowcy wywieźli go do obozu śmierci w Stutthofie. Dokonał stamtąd brawurowej ucieczki. Przybył w rodzinne strony, zorganizował partyzancki oddział i był szefem.

Aleksy udał się do wspomnianego oddziału, zatłumił przyjęcie i chociaż dowodził oddziałem, sarkano na moją kandydaturę...

Ktoś bynajmniej nie wyglądało sielankowo. Zaraz na drugi dzień po przyjęciu moim do oddziału, a było to 8 maja 1944 roku, przeszedł chrzest bojowy. Agenci gestapo z Grzybowiec wytopili miejsce postoju oddziału i doniesli o tym Niemcom...

Po kilku dniach od tego wydarzenia grupy partyzanckie ruszyły w teren na akcję. Dowódcą naszego oddziału, Karpuk, przy-

To jest dokument stwierdzający dywersję, która w pamiętnym dniu wykonała Luba Jarocka wraz z dowódcą oddziału. Czytamy tam między innymi: „18 maja 1944 r. o godz. 23.00 był zerwany transport igrzy na front. Robiło 14 wagonów i uszkodzono 250 metrów toru...”

zant Aleksander Kardasz i ja pozostaliśmy w lipnickim lesie. Naszym zadaniem było na linii kolejowej Białostok - Wolkowsk wysadzić w powietrze hitlerowski transport igrzy na wschód, na front. Dowódca chciał wypróbować czy nie zawiodę jego zaufania.

Wieczorem ruszyliśmy w trójkę na akcję. Mina została sporzadzona z trotylu, który partyzanci wydubali z pocisków artyleryjskich. Była bardzo prymitywna. Tory biegnące na wschód Niemcy odpowiednio zabezpieczali. Co kilka kilometrów był bunkier z załogą i cełkiem. Liczne warty i patroli strzegły torów dniami i nocą...

Ważne było nie być widzianym. W tym celu zaprosiliśmy do redakcji dyrektora artystycznego i I dyrygenta Opery Objazdowej pana Bolesława Lewandowskiego.

— Głównym celem naszej pracy jest dotarcie do najbliższych zakątków naszego kraju. Mijając, jaką mamy do spełnienia, a jest nią upowszechnienie opery — nakładła na nas duże obowiązki. W wypełnianiu ich pomagamy nam bardzo ogromne poparcie z jakim spotykamy się ze strony czynników kulturalnych i władz najwyższych...

— Co Pan może powiedzieć na temat przyjęcia Opery przez publiczność białostocką? — Jesteśmy tu przyjmowani niezwykle serdecznie i

Partyzancki dokument Luby Jarockiej (która wówczas nosiła pseudonim Kłobucki) wydany przez sztab partyzanckiej brygady im. K. Kalinowskiego.

nie było czasu nawet na słowa komendy. Nie bacząc nawet czy są w pobliżu warty, wbiegliśmy na tor, wyprzedziliśmy pod wagonem. Karpuk wsunął mnie i nastawił zapalnik. Pociąg piekielnie hucząc narastał w oczach. To było wszystko tak szybko, tak błyskawicznie, że czasu na ucieczkę już nie starczyło. Stoczyliśmy się tylko w rów i przycwarowaliśmy za nasypem.

Z hukiem przetożył się parowóz, rząd wagonów — cisza. Zapalnik nie odpalił. O, zgrozo! Co prawda gdyby mina wybuchła, transport na pewno uległby zagładzie, ale i my nie uszlibyśmy stamtąd żywi.

Karpuk wczłapał się na tor, zabrał mnie i przeskoczył pociąg, wróciliśmy do lasu. Po kilku dniach na dywersję szliśmy tylko we dwójce — dowódca i ja. On był znowu „Niemcem” ja „Niemką”. Zapalnik, który nas zawiódł poprzednio, zastąpiliśmy zwykłym granatem i minę należało odpać pociągamiem sznurka.

Pamiętam ten wieczór bardzo dokładnie. Po deszczu zrobiła się cisza i słychać było lada złość. Wyszłaś pociąg mieliśmy w tym miejscu gdzie poprzednio się nie udało. Za Krynkami szliśmy wzdłuż torów, mijając warty, które na nas, „Niemców”, nie zwracały uwagi. Z dala widać już było bunkier w Gobiatach z niemiecką załogą. Przeskoczyliśmy tor na drugą stronę. Schronieniem były krzaki przy rowie.

Tej nocy zbyt często snuły się warty, których rozmowa wyraźnie dochodziła do nas. Czekanie w takich chwilkach jest chyba rzeczą najgorszą. Co myślałam wówczas? Może to dziś brzmi nieco szutucnie, ale wszystkie moje myśli były skierowane na pociąg ten, który miał nadejść. Błagałam los, żeby już nadszedł, żeby nikt nie przeszkodził i żeby faszystom zabrał celny cios. Pamiętam, że gdzieś blisko śpiewał słowik i żaby męgotonnie rechotały. Był to przecież maj. Ale czy ktoś z nas wówczas myślał o maju?

Wreszcie gdzieś z dala, od zachodu, dobiegł charakterystyczny huk pędzącego pociągu. Cicha, cicha no uwielokrotniła te odgłosy. Słyszeliśmy jak pociąg zatrzymała się w Wągliach i potem zbliżał się coraz bardziej.

Karpuk ścisnął mnie za rękę. Znowu był tor, szyny, podkładki, wyrobienie kolejowe, dolka pod stykiem. Nerwowo rozwijałam sznur w stronę krzaków. Pociąg zbliżał się od zachodu. Naraz od wschodu zamajaczyły na torze parowóz. Sekundy wahańia,

— Możliwe jest, że niewiele jest kobiet na Białostocczyźnie (osobliwie nie znam żadnej), które w wieku 18 lat, tak jak Luba Jarocka, wyszły do hitlerowskiej pracy. A przecież to nie była taka prosta sprawa, jak być to nawet z opowiadania byłej partyzantki wynikało. I w tym tkwi nadzwyczajność i niecodziorność tej akcji.

Opowiadanie LUBY JAROCKIEJ zanotował: A. OMILJANOWICZ

— Głównym celem naszej pracy jest dotarcie do najbliższych zakątków naszego kraju. Mijając, jaką mamy do spełnienia, a jest nią upowszechnienie opery — nakładła na nas duże obowiązki. W wypełnianiu ich pomagamy nam bardzo ogromne poparcie z jakim spotykamy się ze strony czynników kulturalnych i władz najwyższych...

— Co Pan może powiedzieć na temat przyjęcia Opery przez publiczność białostocką? — Jesteśmy tu przyjmowani niezwykle serdecznie i

— Głównym celem naszej pracy jest dotarcie do najbliższych zakątków naszego kraju. Mijając, jaką mamy do spełnienia, a jest nią upowszechnienie opery — nakładła na nas duże obowiązki. W wypełnianiu ich pomagamy nam bardzo ogromne poparcie z jakim spotykamy się ze strony czynników kulturalnych i władz najwyższych...

— Co Pan może powiedzieć na temat przyjęcia Opery przez publiczność białostocką? — Jesteśmy tu przyjmowani niezwykle serdecznie i

— Głównym celem naszej pracy jest dotarcie do najbliższych zakątków naszego kraju. Mijając, jaką mamy do spełnienia, a jest nią upowszechnienie opery — nakładła na nas duże obowiązki. W wypełnianiu ich pomagamy nam bardzo ogromne poparcie z jakim spotykamy się ze strony czynników kulturalnych i władz najwyższych...

— Głównym celem naszej pracy jest dotarcie do najbliższych zakątków naszego kraju. Mijając, jaką mamy do spełnienia, a jest nią upowszechnienie opery — nakładła na nas duże obowiązki. W wypełnianiu ich pomagamy nam bardzo ogromne poparcie z jakim spotykamy się ze strony czynników kulturalnych i władz najwyższych...

— Głównym celem naszej pracy jest dotarcie do najbliższych zakątków naszego kraju. Mijając, jaką mamy do spełnienia, a jest nią upowszechnienie opery — nakładła na nas duże obowiązki. W wypełnianiu ich pomagamy nam bardzo ogromne poparcie z jakim spotykamy się ze strony czynników kulturalnych i władz najwyższych...

— Głównym celem naszej pracy jest dotarcie do najbliższych zakątków naszego kraju. Mijając, jaką mamy do spełnienia, a jest nią upowszechnienie opery — nakładła na nas duże obowiązki. W wypełnianiu ich pomagamy nam bardzo ogromne poparcie z jakim spotykamy się ze strony czynników kulturalnych i władz najwyższych...



Była partyzantką oddziału im. K. Kalinowskiego LUBA JAROCKA. Mieszka ona obecnie w Białymstoku.

— Głównym celem naszej pracy jest dotarcie do najbliższych zakątków naszego kraju. Mijając, jaką mamy do spełnienia, a jest nią upowszechnienie opery — nakładła na nas duże obowiązki. W wypełnianiu ich pomagamy nam bardzo ogromne poparcie z jakim spotykamy się ze strony czynników kulturalnych i władz najwyższych...

— Głównym celem naszej pracy jest dotarcie do najbliższych zakątków naszego kraju. Mijając, jaką mamy do spełnienia, a jest nią upowszechnienie opery — nakładła na nas duże obowiązki. W wypełnianiu ich pomagamy nam bardzo ogromne poparcie z jakim spotykamy się ze strony czynników kulturalnych i władz najwyższych...

— Głównym celem naszej pracy jest dotarcie do najbliższych zakątków naszego kraju. Mijając, jaką mamy do spełnienia, a jest nią upowszechnienie opery — nakładła na nas duże obowiązki. W wypełnianiu ich pomagamy nam bardzo ogromne poparcie z jakim spotykamy się ze strony czynników kulturalnych i władz najwyższych...

— Głównym celem naszej pracy jest dotarcie do najbliższych zakątków naszego kraju. Mijając, jaką mamy do spełnienia, a jest nią upowszechnienie opery — nakładła na nas duże obowiązki. W wypełnianiu ich pomagamy nam bardzo ogromne poparcie z jakim spotykamy się ze strony czynników kulturalnych i władz najwyższych...

— Głównym celem naszej pracy jest dotarcie do najbliższych zakątków naszego kraju. Mijając, jaką mamy do spełnienia, a jest nią upowszechnienie opery — nakładła na nas duże obowiązki. W wypełnianiu ich pomagamy nam bardzo ogromne poparcie z jakim spotykamy się ze strony czynników kulturalnych i władz najwyższych...

— Głównym celem naszej pracy jest dotarcie do najbliższych zakątków naszego kraju. Mijając, jaką mamy do spełnienia, a jest nią upowszechnienie opery — nakładła na nas duże obowiązki. W wypełnianiu ich pomagamy nam bardzo ogromne poparcie z jakim spotykamy się ze strony czynników kulturalnych i władz najwyższych...

— Głównym celem naszej pracy jest dotarcie do najbliższych zakątków naszego kraju. Mijając, jaką mamy do spełnienia, a jest nią upowszechnienie opery — nakładła na nas duże obowiązki. W wypełnianiu ich pomagamy nam bardzo ogromne poparcie z jakim spotykamy się ze strony czynników kulturalnych i władz najwyższych...

— Głównym celem naszej pracy jest dotarcie do najbliższych zakątków naszego kraju. Mijając, jaką mamy do spełnienia, a jest nią upowszechnienie opery — nakładła na nas duże obowiązki. W wypełnianiu ich pomagamy nam bardzo ogromne poparcie z jakim spotykamy się ze strony czynników kulturalnych i władz najwyższych...

— Głównym celem naszej pracy jest dotarcie do najbliższych zakątków naszego kraju. Mijając, jaką mamy do spełnienia, a jest nią upowszechnienie opery — nakładła na nas duże obowiązki. W wypełnianiu ich pomagamy nam bardzo ogromne poparcie z jakim spotykamy się ze strony czynników kulturalnych i władz najwyższych...

— Głównym celem naszej pracy jest dotarcie do najbliższych zakątków naszego kraju. Mijając, jaką mamy do spełnienia, a jest nią upowszechnienie opery — nakładła na nas duże obowiązki. W wypełnianiu ich pomagamy nam bardzo ogromne poparcie z jakim spotykamy się ze strony czynników kulturalnych i władz najwyższych...

— Głównym celem naszej pracy jest dotarcie do najbliższych zakątków naszego kraju. Mijając, jaką mamy do spełnienia, a jest nią upowszechnienie opery — nakładła na nas duże obowiązki. W wypełnianiu ich pomagamy nam bardzo ogromne poparcie z jakim spotykamy się ze strony czynników kulturalnych i władz najwyższych...



— Głównym celem naszej pracy jest dotarcie do najbliższych zakątków naszego kraju. Mijając, jaką mamy do spełnienia, a jest nią upowszechnienie opery — nakładła na nas duże obowiązki. W wypełnianiu ich pomagamy nam bardzo ogromne poparcie z jakim spotykamy się ze strony czynników kulturalnych i władz najwyższych...

— Głównym celem naszej pracy jest dotarcie do najbliższych zakątków naszego kraju. Mijając, jaką mamy do spełnienia, a jest nią upowszechnienie opery — nakładła na nas duże obowiązki. W wypełnianiu ich pomagamy nam bardzo ogromne poparcie z jakim spotykamy się ze strony czynników kulturalnych i władz najwyższych...

— Głównym celem naszej pracy jest dotarcie do najbliższych zakątków naszego kraju. Mijając, jaką mamy do spełnienia, a jest nią upowszechnienie opery — nakładła na nas duże obowiązki. W wypełnianiu ich pomagamy nam bardzo ogromne poparcie z jakim spotykamy się ze strony czynników kulturalnych i władz najwyższych...

— Głównym celem naszej pracy jest dotarcie do najbliższych zakątków naszego kraju. Mijając, jaką mamy do spełnienia, a jest nią upowszechnienie opery — nakładła na nas duże obowiązki. W wypełnianiu ich pomagamy nam bardzo ogromne poparcie z jakim spotykamy się ze strony czynników kulturalnych i władz najwyższych...

— Głównym celem naszej pracy jest dotarcie do najbliższych zakątków naszego kraju. Mijając, jaką mamy do spełnienia, a jest nią upowszechnienie opery — nakładła na nas duże obowiązki. W wypełnianiu ich pomagamy nam bardzo ogromne poparcie z jakim spotykamy się ze strony czynników kulturalnych i władz najwyższych...

— Głównym celem naszej pracy jest dotarcie do najbliższych zakątków naszego kraju. Mijając, jaką mamy do spełnienia, a jest nią upowszechnienie opery — nakładła na nas duże obowiązki. W wypełnianiu ich pomagamy nam bardzo ogromne poparcie z jakim spotykamy się ze strony czynników kulturalnych i władz najwyższych...

— Głównym celem naszej pracy jest dotarcie do najbliższych zakątków naszego kraju. Mijając, jaką mamy do spełnienia, a jest nią upowszechnienie opery — nakładła na nas duże obowiązki. W wypełnianiu ich pomagamy nam bardzo ogromne poparcie z jakim spotykamy się ze strony czynników kulturalnych i władz najwyższych...

— Głównym celem naszej pracy jest dotarcie do najbliższych zakątków naszego kraju. Mijając, jaką mamy do spełnienia, a jest nią upowszechnienie opery — nakładła na nas duże obowiązki. W wypełnianiu ich pomagamy nam bardzo ogromne poparcie z jakim spotykamy się ze strony czynników kulturalnych i władz najwyższych...

— Głównym celem naszej pracy jest dotarcie do najbliższych zakątków naszego kraju. Mijając, jaką mamy do spełnienia, a jest nią upowszechnienie opery — nakładła na nas duże obowiązki. W wypełnianiu ich pomagamy nam bardzo ogromne poparcie z jakim spotykamy się ze strony czynników kulturalnych i władz najwyższych...

— Głównym celem naszej pracy jest dotarcie do najbliższych zakątków naszego kraju. Mijając, jaką mamy do spełnienia, a jest nią upowszechnienie opery — nakładła na nas duże obowiązki. W wypełnianiu ich pomagamy nam bardzo ogromne poparcie z jakim spotykamy się ze strony czynników kulturalnych i władz najwyższych...

— Głównym celem naszej pracy jest dotarcie do najbliższych zakątków naszego kraju. Mijając, jaką mamy do spełnienia, a jest nią upowszechnienie opery — nakładła na nas duże obowiązki. W wypełnianiu ich pomagamy nam bardzo ogromne poparcie z jakim spotykamy się ze strony czynników kulturalnych i władz najwyższych...

Nie znają własnego języka

Amerykański dziennik „New York Herald Tribune” pisze, że nauka języka angielskiego w szkołach podstawowych i średnich USA znajduje się na tak niskim poziomie, że 2/3 wyższych uczelni musi tworzyć specjalne kursy dołączające do angielskiego. Około 150 tys. kandydatów na wyższe uczelnie nie udało się egzaminów z języka angielskiego.

70-letni szperacz PIENIACZ z PIATNICY

Opieniactwie podlaskiej i naszwelkiej szlachty można by pisze nieskończenie, zwykle jednak z wyobrażeniem pieniacza kojarzy nam się postać zadzierzgiętego szlachetki, który trochę z nudów, trochę z biedy, a trochę dla podtrzymania „chlubnych” tradycji włóczył się od sadu do sadu szukając nie tyle sprawiedliwości, ile możliwości wyzycia się, wygardlowania. Bywali jednak i pieniacze innej kategorii, utytułowani i ustosunkowani, zajmujący wysokie stanowiska państwowe a nawet dyplomaci.

Jednym z takich właśnie pieniaczy-karuzynów (nie mieszcząc z kogulami-karnazymami) był Mateusz Czarnek właściciel wsi Piątnica (pod Łomżą), Czarnocin, Ruda i wielu innych. Był ponadto Czarnek szambelanem królewskim, sekretarzem legacji polskiej w Wiedniu, komisarzem komisji porządkowej cywilno-wojskowej w ziemi komżyńskiej, a co najważniejsze był osobistym przyjacielem króla Stanisława Augusta i uprzywilejowanym uczestnikiem slynnych obiadów czwartkowych.

Wszystko to razem nie przeszkadzało mu w systematycznym i uporczywym prowadzeniu różnorodnych procesów, w których najwyraźniej gustował, w przeciwnym bowiem razie nazwisko jego nie mogłoby figurować aż w 8 sprawach, które się toczyły na przestrzeni niespełna 5 lat przed sądem Referendaria Koronnej!

Oto w dniu 13 czerwca 1787 roku sąd rozpatrzył sprawę między nim a mieszkaniami wsi Borkowo, w której obie strony są nawzajem pozwane i pozwywane. Sąd wydał wyrok na korzyść Czarnka, ale sprawa toczyła się jeszcze do roku 1792.

W tym samym 1787 roku w dniu 15 czerwca Sąd Referendaria Koronnej rozpatrywał inną sprawę, w której powodami byli: Mateusz Czarnek i gromady wsi Piątnica, Czarnocin i Budy Czarnockie, pozwani zaś: Wiktorzy Wiszowscy łowcy ziemi łomżyńskiej z jednej strony, oraz „uczciwi” Borkowscy, Kwieciński, Adam Krzyżotokij, Stanisław Balaz i Jan Kowalewski — z drugiej strony.

W tym samym 1787 roku w dniu 20 czerwca w tym samym sądzie Mateusz Czarnek (co za energią) dochodził swoich praw w stosunku do dwu małżeństw: Antoniego i Katarzyny Borysów oraz Mateusza i Zofii Kókosków (czyli Kókoskich). Małżeństwo te opuściły samowolnie swoje gospodarstwa w Piątnicy i przeniosły się do Łomży, gdzie przyjęły prawa miejskie. Te sprawy Czarnek przegrał, gdyż sąd przyznał oskarżonym prawo do tytułu „ławatnych”, potwierdził ich prawa miejskie, natomiast ostrzegł innych poddanych z Piątnicy, aby w przyszłości jeśli chcą się przenieść do miasta lub gdziekolwiek indziej, co im wolno, uzyskali pozwolenie dworu i znaleźli następców na swoje miejsce.

Następnie na przeciąg dwu lat nazwisko Czarnka znika z kart Księgi Referendaria Koronnej, znając jednak jego „hobby” jesteśmy niemal pewni, że rozwijał tym energicznie swoje „działalność” w sądach łomżyńskich: grodzkim i ziemskim.



Właśnie na zamieszczonym zdjęciu widzimy nowoczesny komplet sypialny, wyprodukowany przez Zakłady Przemysłowe Terenowego w Strzelcach Opolskich. Czy ładny? Osadźcie sami.

Właśnie na zamieszczonym zdjęciu widzimy nowoczesny komplet sypialny, wyprodukowany przez Zakłady Przemysłowe Terenowego w Strzelcach Opolskich. Czy ładny? Osadźcie sami.

Właśnie na zamieszczonym zdjęciu widzimy nowoczesny komplet sypialny, wyprodukowany przez Zakłady Przemysłowe Terenowego w Strzelcach Opolskich. Czy ładny? Osadźcie sami.

Właśnie na zamieszczonym zdjęciu widzimy nowoczesny komplet sypialny, wyprodukowany przez Zakłady Przemysłowe Terenowego w Strzelcach Opolskich. Czy ładny? Osadźcie sami.

Właśnie na zamieszczonym zdjęciu widzimy nowoczesny komplet sypialny, wyprodukowany przez Zakłady Przemysłowe Terenowego w Strzelcach Opolskich. Czy ładny? Osadźcie sami.

Właśnie na zamieszczonym zdjęciu widzimy nowoczesny komplet sypialny, wyprodukowany przez Zakłady Przemysłowe Terenowego w Strzelcach Opolskich. Czy ładny? Osadźcie sami.

Właśnie na zamieszczonym zdjęciu widzimy nowoczesny komplet sypialny, wyprodukowany przez Zakłady Przemysłowe Terenowego w Strzelcach Opolskich. Czy ładny? Osadźcie sami.

Właśnie na zamieszczonym zdjęciu widzimy nowoczesny komplet sypialny, wyprodukowany przez Zakłady Przemysłowe Terenowego w Strzelcach Opolskich. Czy ładny? Osadźcie sami.

TAAKIE MEBLE

Niejedną już raz rzucaliśmy gromy na przemysł meblarski. Czy słowca ostrej krytyki odniosły jakiś skutek? Częściowo — tak. Ostatnio na Targach Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie można było zobaczyć cały szereg nowych wzorów, które cechuje prostota, estetyczne wykonanie i dobry smak.

RITA HAYWORT walczy

Podobno wielką sztuką życia jest umieć w porę zrezygnować z modoci, tym bardziej, że nie ma określonej granicy, na której kończyły się młodość, a zaczynała starość.

Stymna przed laty cenzorka i artystka filmowa Rita Hayworth sztuki tej, niestety, nie zdobyła. Ta 41-letnia (jak sama bajda) matka jednej z gwiazdek (i drugiej) dostającej córki wciąż jest przedmiotem bezmyślnych awantur, plotek i pikantnych anegdot. Gdy umiła nieco skądś i z powodu filmu „Pielnię” Siodłał się w którymś z Rite ukazywanym w prawdziwym świecie, artystka zaprzęgniła wspomnienie w senną, w jest jeszcze pełna uroku, temperatura i gotowości zdobywania sukcesów na polu filmu.

Zasadzie swolnina filmowej konferencji prasowej. Konferencja odbyła się, ale wbrew oczekiwaniu przyniosła artystce całkowitą klęskę. Postawiono przed nią pytanie: „Jaki eel przyświecał jej życiu?” Na to, niestety, nie potrafiła odpowiedzieć.

Nazajutrz we wszystkich rzymskich gazetach ukazały się sprostowania ze spotkania pod niebitym przyjaznym tytułami: „Rituna — oto co dopostoło ze slynnej artystki!”, „Zmarowała — swa życie, Ritto” itd.

„Dla Rita Hayworth zamknęła się w swoim domu. Krzyły się apłymi, jak zwierzęta w klatce. Czasami siedła przed lustrem i uważnie spoglądała na swój twarz. Potem gwałtownie, rzuca się na łóżko i długo płacze. Za chwilę wstaje, poprawia makijaż i nowo przypatruje się swemu odbiciu.

Trudno jej zrezygnować z młodości, wpy

Opac. na podst. „Neue Berliner Illustrierte”

LOURDES

Cląg dalszy ze str. 4

Nie dziwnego, rozwój wiedzy lekarskiej, rentgen, laboratoria potrafiły wykazać prawdę, mimo zapewnień pacjenta, że został nagle wyleczony.

Jeden z uczonych dr Schreyer przeprowadził dokładną analizę 232 wypadków uzdrowień uznanych przez Kościół jako „cudowne”. Wnikliwe i żmudne badania wykazały, że w 60 przypadkach brak było jakichkolwiek dowodów stwierdzających, że „cudownie uzdrowiony” był istotnie kiedykolwiek chory, 31 osób cierpieło po prostu na histerię, w 141 wypadkach chorzy przybyli do Lourdes w momencie często spotykanego w medycynie przesilenia choroby, a więc uzdrowienie było procesem naturalnym i nastąpi-

łoby bez wyjazdu do Lourdes. Ciekawą rzeczą jest fakt, że głos z Lourdes nie uzdrowiła jeszcze żadnego chorego na raka, nie przywróciła wzroku uszkodzonymu oku, ani też spowodowała odrośnięcie np. ucietego palca.

Wiele z uznanych wypadków „cudownych uzdrowień” potrafiły dziś w świetle nauki dokładnie wyjaśnić. Zaufanie do lekarza czy lekarstwa, pragnienie odzyskania zdrowia, oddziaływanie na psychikę przy stosowaniu odpowiednich leków, potrafią istotnie wpłynąć na poprawę zdrowia. Fakty takie zdają się co dzień w tysiącach szpitali na całym świecie i nikt tego nie tłumaczy „cudem”.

W 1948 r. Pierre Bourgeois z Paryża dokonał próbie 8 osobowicznie chorých na gruźlicę. Właśnie wtedy odkryto do lekarza czy lekarstwa, pragnienie odzyskania tego leku, widząc w nim swój jedyny ratunek. Dr Bourgeois przez kilka tygodni opowiadał o smierci wybranym pacjentom o eudonnych właściwościach nowego leku, potem rozpoczął fikcyjną kurację, stosując jakiś niewinny, wzmacniający środek zamiast streptomycyny. Eksperyment przeszedł wszelkie okiezwania. Chorzy uzyskali dobre samopoczucie i zaczęli przychodzić do lekarza, lub nawet całkowicie wyzdrowienie.

Takich wypadków jak wyżej opisany jest wiele. Mogą na ten temat co powiedzieć lekarze, którzy niejednokrotnie przepisują rozhisteryzowanej damulce mieszkankę, składającą się z aqua destillata, odrobiny cukru i niewielkiej ilości waleriany twierdząc, że lekarstwo to jest wyłącznie skuteczne. I najczęściej pomaga, oczywiście nie tylko wodę, ale wiara w jej działanie.

I po co szukać ratunku w Lourdes, Egiocie... ale oddajmy głos znanemu Czytelnikom reporterowi Edwardowi Erwinowi Kischowi, który pisze: „Największym cudem, jaką zobserwowałem w Lourdes jest fakt, że zdrowi nie zarząją się do „chorych”.

Kamieniem podłoga pokoju, w którym czekamy na kąpiel w „cudownej” wodzie jest mokra i brudna. Siedzimy na ławce, przepasani mokrymi i nie wiadomo ile już razy używanymi ręcznikami. Przed nami wkompane w ziemię trzy olbrzymie stągwie napełnione wodą, której nikt nie zmienia. Kolejno podchodzi do beczek pielgrzymy, a sprawiając rękę duu rośnych drabów zanurzają ich na kilka minut na co szpję w wodzie. Często woda dostaje się do ust. Nikt nie zwraca uwagi na to czy pływający w wodzie cierpi na serce, płuć czy choroby weneryczne. Po odwołaniu przepisanego modlitwy ci sami mężczyźni wyciągają mokrego delikwenta z wody i dają do ucałowania statuette M. Boskiej, która całowała miliony ust. Potem wracamy do szatni. Brud oblepia podszewy mokrych stóp. Wciążamy koszulę na mokre ciało, ubieramy się i wychodzimy przed budynek. Setki nalnych wienych czekają na swą kolej”.

Tak pisał Kisch w 1935. Dział pod względem higieny niewiele się zmieniło. Właśnie jednak zamacza się spaćdek ilości pielgrzymów. Ludzie stają się coraz mądrzejsi i bardziej ufają wiedzy medycznej, która szczególnie w ostatnich latach uczyniła więcej cudów, niż wszystkie „cudowne” miejsca na ziemi.

# KOBIETA POPRZEZ WIEKI

## WZNANI MIOSNE REZMIAN

Ns murach Pompej zachowały się napisy mówiące o perypetyach miłosnych ówczesnej młodzieży:

„Wole raczej umrzeć, niż być bogiem — bez Ciebie!” — pisze jeden; a drugi —

„Zgnaj, moja Savo, kochaj mnie bodaj troszkę!”

Pozwól, kwiecie bogini Wenus, abym przyszedł do Ciebie! — pisze ktoś pożąra namiętnością. A inny impetyk:

„Wenus, połamię ci wszystkie zębra. Jeśli mogłaś przesyłać strzałą moje delikatne serce, to dlaczego nie wolisz mi zrobić twej czaszki!”

Napisy na murze odzwierciedlały wielką rolę różnic w akcji wyborczej. Jakas „koczaneczka” radzi wyborcy na dumwira Klaudiusa, przedmiot swojej miłości. Zaś inna „kukulczka” popiera kandydaturę Polibiusza.

I mów, tu, że dawniej kobiety nie uczestniczyły w wyborach!

## CZY LATWO BYĆ ŻONĄ FILOZOFA?

Sokratesy uważali, że kobiety nie uczestniczyły w wyborach! — Xantypa, wówczas wszystkich innych będą zrosła latwiej!

Ala moje imię Xantypa-hippos tłumaczy się: bulany koń wiew „Botanika” — nie wiesz, że to prawda, że nas wyślamił mu żona na głowę i wzięła go za kark, ale czy on, wychodząc na cały dzień na agorę, by innych używać rozumu, nie wiesz, że to kupa ryba na obiad? Czy kapał mi do cebryka, ko cebul obieram.

O siostry mojej Urońcio kiedyż nie za biedną Bulanką — Xantypa!

## NAJPIĘKNIJSZY MIT O MIŁOŚCI

Tristan zbliżył się do namiotu:

— Izoldo, co Ciebie dręczy?

— Ach, wszystko to, co wiem, dręczy mnie i wszystko, co widzę. To niebo dręczy mnie, i to morze, i ciało moje, i życie moje!

Położyła rękę na ramieniu Tristana, iż przysięgił promienie jej ocz, wargi zadrażył. Zapytał:

— Miła, co Ciebie dręczy?

— Iż Cię miłuję.

Wówczas położył usta na jej ustach.

## KOBIETY NA PEGAZIE

Pierwszy „salon literacki” założony w Wiedniu Leobowem 1811 w p. n. e. poetka Safona deklamując swym towarzysnikom swoje ulubione liryki miłowe.

W w. w. p. n. e. słynna z dowcipu, rozumu, a także niezapelnie surowych obyczajów Aspazja gromadziła w swym mieszkaniu, skąd domu poetów i filozofów.

W średnio-wiecznym salonie literackim były rycerskie zamki, miasteczka, katedry, a także polityczne turnieje opiewające wdziki dam w balladach, romansach i poematach miłosnych.

## OBKIEBACH ROZBOJNIKACH

Dawnymi laty wielki rozgłos zdobyła sobie uprawiająca rzemiosło zbrojnicze, Katarzyna Włodkowska ze Szreny, potraczona w 1608 roku w drodze do granicznej węgierskiej i słaskiej. Stala ona na ciele liczonej bandy, a otryk „Włodkowska idzie!” budził powszechna grozę.

Fodobna sława cieszyła się współczesna jej walczykanka, pani Rusinowska, z wielkim powodzeniem tudniacz się kontro-kredatwem, przy czym, jak podaje Jan Długosz, „wielu żupła i domy jej szubrzyła”. Pochwycona król polski powieszona w butach z otrogami, tak, jak w nich briała.

## JAK SIĘ PIĘKNA UCZYNIĆ

Kleopatra kapała się w mleku oslic.

Katarzyna Sforza miała mnóstwo przepiórczyw cmy obmywać twarz, aby nie była czerwona, co robić, aby się pozbyła piegów, jak sprawić, aby oczy błyszczały, czym umalować włosy na kolor jasny, złoty lub czerwony.

Kobiety z epoki Renesansu malowały się, tak obficie, że wyglądały jakby nosiły maseczkę na twarzy.

## KANONY MODY

Wszystkie kobiety wyszły z tego, że w tym czasie stała się moda — bezwładna.

Zebrał: B. C.

## Wywiady Anny Zarembiny

# Wszyscy pisali...

„Granica”, „Medalliony”, „Dom nad łakami”, „Wzły zycia” i wszystkie inne pozostałe powieści, to wielkie dzieło Zofii Nalkowskiej, którego nie zniszczy czas. Pozwólmy sobie zadać kilka pytań wielkiej, nieustraszonej pisarce, której droga pisarska pełna była poszukiwań coraz nowej prawdy o życiu.

— Czy zechciałaby pani powiedzieć nam o początkach swojej twórczości literackiej?

— Dzieki ojcu do dziecinstwa zastalaam wszystko gotowe i nie miałam potrzeby czemu buntować się moją młodością. Było wiadomo, że sprawy dzieci nie są w naszym godne lekceważenia, i że o wszystko wolno się pytać. Kobiety winny mieć te same prawa co mężczyźni, do chłopów trzeba było mówić „pani” i ludzie wszystkich narodów i wyznań byli sobie równi. Sładzkiej świat wiejskich wznęd był już dawno przezwyciężony, znikł razem z ostatnim, małym folklorem dziadków na długo przedtem, zanim się urodziłam. Nie wolno było odprawić, a niczym zebrała, dla zwierząt trzeba było być dobrą. Własność była rzeczą wstydlivą, pieniadze, bogactwo czynią podejrzany i po prostu nie wierzyłam. Tak było od początku, to było zalatowane bez mego udziału i nie wymagało żadnych wysiłków. Z tej platformy mogłam sobie już łatwo iść w swoją własną drogę.

— Dlaczego została pani pisarzką?

— A czym miałam zostać? Od dziecka otoczona była pisaniem. Pisał ojciec i biał matka, pisali wszyscy przyjaciele i znajomi. Mimo, że śpiewalam wówczas rozgłosnie i rysowałam, gdzieś się dało, niezliczone mnóstwo kochających profilów, nie bardzo wyobrażałam sobie,

że można robić na serio co innego niż pisać. Rodzice pisali co co do zamierzonych początków dziecinstwa zawiesz nazywało się geografią. Przyjaciel ojca, wolnościciel i uczoney — Ignacy Rasulski, pisał „Historie jednego Boga”, a także „Historie jednego z synów bożych”. Pisał Ludwik Krzywicki gruba książkę „Ludy”, „Duch” długo drukowane w odcinku „Prawdy” — Aleksander Świeżochowski, Jan Władysław Dawid pisał jak wiadomo „Psychologie”, a jego żona, pani Jadwiga, śmiała artykuły społeczne. Pisał Julian Marchlewski i Zygmunt Heryng. Pisał Adolf Dygasiński, Ignacy Matfuszewski, Pámiel, pisał Cezary Jellena „Galerie ostatnich dni”, Maria Kornicka drukowała w „Chimierz” wspaniała powieść „Kobiety”, która ukazała się w roku 1906. W książkach swych pisałam o miłości i myślałam, że każdy może tego prawo. Pisałam też o sztuce, o piękności filozoficznego myślenia... To się zmieniło gdy wybuchła pierwsza wojna. Świat okrecił się w posiadach. Ujrzałam wtedy czym jest drugi człowiek, czym są ludzie. Zobaczyłam rzecz małą, którą znałam — cudze cierpienie. Nowa seria myśli książek jest inna — prawie jak gdyby pisał je ktoś drugi. Nie tylko inne podejmuję tematy, ma także odmienna zupełnie forma. Inne już jest to miejsce, z którego patrzą, więc świat wydaje mi się inny i inaczej musi być pisany.

Ta forma przez krytyków nazwana prosta, odnawiała takimi widzeniu świata, w którym właśnie rzeczy małe i mali ludzie godni są uwagi, wopieczucia, a autentyczność staje się najwyższym postulatem artystycznego piękna.

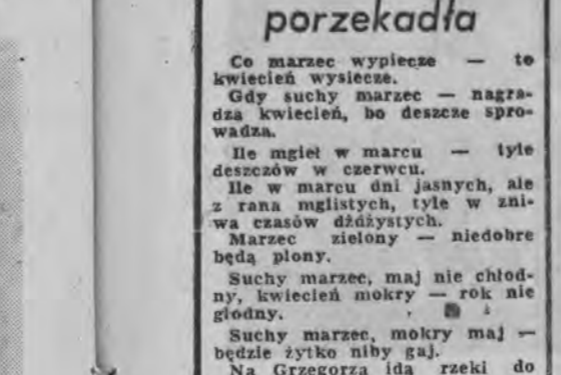
(wybrała A. Z.)

Renato Balestra, twórca wielu świętych kraczy, prezentuje wiosenna czość — bluzki i spodnie. Charakterystyczne dla obecnego trendu jest wydużenie przodu bluzki i także dobor kolorów spódnicy (białoczerwona krata i czarna góra).

Spółdzielnia Centralna Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Kamienka” na Łysej Górze (współdziałwa intelektualnie) produkuje szeroki asortyment ceramiki użytkowej — od popielniczek do płyt ściennych. Ceramika z Łysej Góry znana jest nie tylko w kraju, ale także w Belgii, Francji, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych i innych krajach.

NA ZDJĘCIU: Barbara Kulmek — pracownica prezentuje figurki z ceramiki zaitytułowana „Ewa”. CAF — fot. Uchymiak

# MODA



Marcowe porzekadła

Co marzec wypieczę — to kwiecień wylicza.

Gdy suchy marzec — nagradza kwiecień, bo deszcze sprządk.

Ne mżel w marcu — tyle deszczów w czerwcu.

Ille w marcu daj janych, ale w marcu, wylę, w zniu czasów zdających.

Marzec zielony — niedobre białe błony.

Suchy marzec, maj nie chodny, kwiecień, maj — rok nie gładny.

Suchy marzec, mokry maj — będzie życie nby gaj.

Na Grzegorza idź rzeki do morza (12 marca).

Na Józefa pogodą, będzie w polu uroda (19 marca).

Józef miał broda, idzie zima u dot z woda.

Czterdzieści męczenników jakich, czterdzieści dni też będzie kłaków.

Ne gwarantuję, że za trafność przepowiedni, wybrał i do druku podał: (bb)

## W BIAŁYMSTOKU

Teatr im. A. Węgrki — w sobotę i niedzielę „Śmierć Komwojzera”, godz. 19.

Sala Kameralna — w sobotę i niedzielę „Wzrost i mat. senitwem”, godz. 19.

Teatr „Lalek Świerżera” — w niedzielę „Nowe szaty króla”, godz. 11 i 16.

## W WOJEWÓDZTWIE

„Polonia” w Elku — „Kryzys”, „Zorza” w Elku — „Naz dyktor”, „Orzeł” w Elku — „Moje sióstrzy i ja”, „Baltyk” w Suwałkach — „Statek z dynamitem”, „100 pro. sibi”, „Millennium” w Łomży — „Słoneczko”, „Pajdziernik” w Łomży — „Czerwone jaki”, „Słońce świeci na wsi”, „Don Juan”, „Gajowa”, „Ostrojne Yeti”, „Augustów”, „Historia wpuć”, „Słoneczko”, „Biała pod piarniami”, „Bielak-Podlak” — „Mroć na 15 i 20”, „Spotkanie”, „Zambrów” — „Sztan z 7 klasy”, „Sokółka”, „Decyzja”, „Gódkaj — Sterota”, „Wys. — Dama z pieskiem”, „Kojas”, „Powrót”, „Kajowa”, „Wiat w oczy”, „Rok pierwszy”, „Walec młotowy”, „Niewydziało”, „Protestuj”, „Ewkuwoko mie”, „Sztan z 7 klasy”, „Walec młotowy”, „Aktorika kiejka”, „Ciechanowiec — Powrót”, „Młocza gwiazda”.

## W razie wypadku

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. białe wczuwał 69, informacji 29-32.

Pogotowie Pierzylnowe — Straż Pożarna — tel. 67.

Pocztowia MO — tel. 67.

Apтека nr 4, ul. Sienkiewicza 4, tel. 22-39.

Apтека nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 83-24.

## OGŁOSZENIA DROBNE

**PRACA**

Posrebnia dochodząca pomoce do dziecka, Białystok, Malmes 7 m. 2. g 626-1

Posrebnia pomoce domowa, Zgłaszacz się: Białystok, ul. Liki 10. g 626-1

Posrebnia pomoce domowa na dzie do dwuletniej dziewczynki, ul. Liki 10. g 626-1

Posrebnia pomoce domowa, Białystok, ul. Lipowa 18 m. 29. g 626-1

Posrebnia pomoce domowa, Zgłaszacz się: Nowy Świat 18 m. 15. g 626-1

Posrebnia pomoce domowa, Zgłaszacz się: Białystok, ul. Lipowa 18 m. 29. g 626-1

Posrebnia pomoce domowa, Zgłaszacz się: Białystok, ul. Lipowa 18 m. 29. g 626-1

## LIST Z TAMTEGO ŚWIATA

Kilka miesięcy temu jeden z naszych Czytelników nadesłał nam paczkę, w której znajdował się tajemniczy pergamin z niemieckim napisem. Czytelnik informował nas, że znalazł owy pergamin w pobliżu starożytnego kurhanu Jądwingów.

Przez wiele tygodni staraliśmy się poznać treść tajemniczego napisu, znajdującemu się na pergaminie, ale bez skutku. Wreszcie pomógł nam przypadek. Jedna z naszych koleżanek położyła kilka dni temu puderniczkę z lusterkiem na nieznanym pergaminie. Napis odbił się w lusterku i czytany od końca od strony prawej w lewo, dał się odczytać. A oto ów tajemniczy napis:

„EWOGNIZWAJ — AINEWODZOP — KIMELOP WOROPIA CZYZSART ADEB YHCUD EZSAN OBLA EICZCZSOKS OT OBLA — HCANARKUK W JEIN DO EIS YMACARWEZP — MIEKOB MAN IZDOHCYH HCAGNIZWAJ DO AKIMELOP AZSAW”.

Przeżyłacie to sobie, Drodzy Czytelnicy, czytając do ostatniego słowa, każdy wyraz od strony prawej w lewo.

Z. ZBOROWSKI

## SPRZEDAŻ

Sprowadzamy lub wydzierżawiamy gospodarstwo rolne 4,5 ha w wsi Rakulowie — 5 km od Białostoku. Wiadomości: Józef Guzowski, wiek. Nawodnorce, pow. Białystok. g 627-1

Sprowadzamy lub wydzierżawiamy gospodarstwo rolne 4,5 ha w wsi Rakulowie — 5 km od Białostoku. Wiadomości: Józef Guzowski, wiek. Nawodnorce, pow. Białystok. g 627-1

Sprowadzamy lub wydzierżawiamy gospodarstwo rolne 4,5 ha w wsi Rakulowie — 5 km od Białostoku. Wiadomości: Józef Guzowski, wiek. Nawodnorce, pow. Białystok. g 627-1

# Komitet Fundacji Sztandaru Podlaskiej Jednostce KBW powstał w Białymstoku

W dniu wczorajszym, 3 bm., odbyło się zebranie przedstawicieli partii politycznych, organizacji młodzieżowych i społecznych, instytucji przemysłowych, gospodarskich, na którym omówiono wyznaczenia przez społeczeństwo inicjatywę fundacji sztandaru Podlaskiej Jednostce KBW.

Zabierając głos w dyskusji i sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR, tow. Józef Trusiewicz, podkreślił, iż fundacja sztandaru stanowić będzie jeszcze jeden dowód ścisłej więzi społeczeństwa z Podlaską Jednostką KBW. Podlaska Jednostka KBW włożyła ogromny wkład w dzieło umocnienia władzy ludowej na Białostocczyźnie, wniosła wybitną pomoc w o-

kreślenie kłęk żywidowolności, utrzymując ścisłą łączność i współpracę ze szkodnictwem i harcerstwem, cieszy się ogólnym uznaniem i sympatią mieszkańców Białostoku.

Przemawiający przedstawiciele organizacji i instytucji gospodarszych w całej pełni poparli pełną inicjatywę fundacji sztandaru. W celu podkreślenia faktu, iż sztandar ten ufundują mieszkańcy Białostoku, na jednej stronie sztandaru wyhaftowany będzie herb miasta.

Na zakończenie powołano Komitet Fundacji Sztandaru w następującym składzie: przewodniczący — Józef Trusiewicz, i sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR, wicyprezydent Komitetu: Jerzy Krocmański, przewodniczący Prezydium MN — Stanisław Białuk — dyrektor Zakładów im. Sierżana, sekretarz — Władysław Galbierz — kierownik PSS, skarbnik — Kazimierz Osiełek, dyrektor Oddziału Miejskiego NRP, członek wice: członek Egzekutywu KW PZPR, redaktor naczelny „Gazety Białostockiej” — Kazimierz Nowak, Władysław Awier — kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR, Dymitr Karpiwicz — przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, Zygmunt Brzozowski — redaktor naczelny „Gazety Białostockiej” Radio, Stefan Kopacki — dyrektor ZBPP „Fasty”, ppik. Związków Zawodowych — Aleksander Krawczyk.

## W BIAŁYMSTOKU

Teatr im. A. Węgrki — w sobotę i niedzielę „Śmierć Komwojzera”, godz. 19.

Sala Kameralna — w sobotę i niedzielę „Wzrost i mat. senitwem”, godz. 19.

Teatr „Lalek Świerżera” — w niedzielę „Nowe szaty króla”, godz. 11 i 16.

## W WOJEWÓDZTWIE

„Polonia” w Elku — „Kryzys”, „Zorza” w Elku — „Naz dyktor”, „Orzeł” w Elku — „Moje sióstrzy i ja”, „Baltyk” w Suwałkach — „Statek z dynamitem”, „100 pro. sibi”, „Millennium” w Łomży — „Słoneczko”, „Pajdziernik” w Łomży — „Czerwone jaki”, „Słońce świeci na wsi”, „Don Juan”, „Gajowa”, „Ostrojne Yeti”, „Augustów”, „Historia wpuć”, „Słoneczko”, „Biała pod piarniami”, „Bielak-Podlak” — „Mroć na 15 i 20”, „Spotkanie”, „Zambrów” — „Sztan z 7 klasy”, „Sokółka”, „Decyzja”, „Gódkaj — Sterota”, „Wys. — Dama z pieskiem”, „Kojas”, „Powrót”, „Kajowa”, „Wiat w oczy”, „Rok pierwszy”, „Walec młotowy”, „Niewydziało”, „Protestuj”, „Ewkuwoko mie”, „Sztan z 7 klasy”, „Walec młotowy”, „Aktorika kiejka”, „Ciechanowiec — Powrót”, „Młocza gwiazda”.

## Wybory władz „Klubu Siedmiu”

W dniu jutrzejszym, tj. w niedzielę, 13 bm., w sali koncertowej, 11-28 Śluchamy maski, wydziału prasowego, odbędzie się zgromadzenie wyznaczonej delegacji wybranych przez członków „Klubu Siedmiu”. Przybyli na obradę delegaci dokonają oceny dotychczasowej działalności Klubu i jego zarządu, zapoznają się ze sprawozdaniem komisji kontrolnej finansowo-księgowej oraz omówią kierunki dalszej działalności Klubu. Na zakończenie dokonany zostanie wybór nowego zarządu Klubu. Śmiało, w głosowaniu punktualnie o godz. 11 h.

## KOMUNIKAT

MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH W BIAŁYMSTOKU podaje do wiadomości najmcom, że Komisja Administracji Domów Mieszkalnych rejon nr 1 przy ul. Ogrodowej 14, rejon nr II przy ul. Mickiewicza 9, rejon nr III przy Placu Dziesięciolecia barak nr 7 oraz rejon nr IV przy ul. Nowy Świat nr 14 przyjmują WPŁATY za czynsz codziennie od godziny 7 do godz. 13, a w soboty od godz. 7 do godz. 12.

## PRZETARG

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE, MIEJSKI HANDELMIEŚMIEM W BIAŁYMSTOKU, ul. Sienkiewicza 40 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie modernizacji sklepu mięsnego na sklep samoobsługowy w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza nr 5.

Termin wykonania do dnia 15 kwietnia 1961 r. Słups kosztorysu i dokumentacji technicznej znajduje się do wglądu w biurze MMW w godz. 7-10 w dni robocze. Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg” należy nadsyłać na nazw adres do dnia 14 marca 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 marca 1961 r. godz. 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferty, jak również nieważenie przetargu bez podania przyczyn.

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chlopska” w Białymstoku, ul. Mickiewicza 9 zatrudni od zaraz TECHNIKA BUDOWLANIA z uprawnieniami budowlanymi na stanowisku inspektora inwestycyjnego. Warunki pracy — do omówienia na miejscu. k 257-1

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Sokółce zatrudni natychmiast MONTERÓW robót wodno-kanalizacyjnych o wysokich kwalifikacjach zawodowych. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego w budownictwie.

Więcej informacji udzieli o zatrudnieniu i piacy Dział Ekonomiczny Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego w Sokółce, ul. Kółkarska 12.

Spółdzielnia Pracy Usług Różnych w Janowie Ł. Sokółka zatrudni od zaraz pracownika na stanowisku KIEROWNIKA TECHNICZNEGO. Wymagane wykształcenie techniczne lub długoletnia praktyka.

Warunki pracy i piacy do omówienia na miejscu. k 261-1

# Ostatnia AKCJA BONIVARDE'A

— No dobrze, ale przecież tamten nazywał się Cestliu, a wiemy, że Mond to prawdziwe nazwisko!

— Istotnie przez cały czas staraliśmy się dociec, pod jakim przybranym nazwiskiem ukrywa się obecnie Cestliu. Było jednak odwrotnie; to nazwisko Cestliu zostało przybrane, co zresztą często się zdarza u ludzi tajnych służb.

— Skąd jednak Volbert znał tajemnicę Monda? — wtrącił Kamil.

— Ows! Właśnie! Na to pytanie brak nam jeszcze odpowiedzi. Wszystko inne jest już jasne. Wprawdzie śmierć Monda również nie została wyjaśniona, ale uważam to za mniej ważne. Natomiast tamto nie daje mi spokoju. Volbert był w posiadaniu materiałów dotyczących tego okresu w życiu Monda i wykorzystywał je bezżalnie. Informacja pana Brańcewa pozwoliła Bonivarde'owi na ostateczne wyjaśnienie tej niefortunnej zresztą zagadki. Właśnie pan Brańcewa podczas kolejnych transakcji, gdyż Volbert sprzedawał. Mondowi dokumenty po dokumentach. Były to papery, które zdradzały tożsamość nazwiska Mond — Cestliu. Należy przypuszczać, że między innymi znajdowały się tam również pisma gestapo, na których

figurowały adnotacje lub podpisy Cestliu. Dla grafologa materiał zupełnie wystarczający.

W tej sytuacji poza niebezpieczeństwem numer jeden, jakim był Volbert, pojawiło się niebezpieczeństwo drugie, to znaczy pani. Znalazała pani w jego gabinecie kopertę z nazwiskiem Cestliu — bardzo źle, ale ostatecznie jeszcze nie katastrofa. Lecz wróćcie, dowiaduje się pani kim był ten Cestliu i gdzie działał. Dowiaduje się pani, że on jest w pobliżu. — To już jest istotne niebezpieczeństwo.

Poza tym, miał on wreszcie dość placenta, zaczął popadać w trudności finansowe, postanowił więc pozbyć się Volberta, no i jednocześnie — pani.

Opracował akcję bardzo dokładnie. Zjawienie się pana Brańcewa było mu bardzo na rękę, ujawniając pomysły alibi. Wyjechał do Międzyrzycia, a na swój paszport polecił siostrze zameldować go w La Ciotat, co było możliwe, bo pensjonaty same zatapiają formalności za swoich mieszkańców.

Mond wraca do Paryża, ściga go Pontoise Volberta rzekoma kartka panny Fonteny, ukrywa się kolo domu, a kiedy zjawia się Volbert, czeka na dogodny moment i przez otwarte na taras drzwi rzucą zabranym z pani biurka sztyltem. Tego właśnie, że umiał po mistrzowsku rzucić nożem, dowiedziałem się od pana Varese.

— Coś niesłychanego — westchnęła Ewa. — A co robiła tam żona Volberta?

— Przechyliła pani rzekoma kartkę i postanowiła panią skompromitować. Czuli, że ma szczerze się pani interesować i tym razem była naprawdę zazdrosna. Pretekst jej przybycia był mocno naciągany, ale nie miała wyboru. Zresztą nie przejmowała się tym, czy jej uwierzą czy nie, chodziło tylko o to, by wkręcić się do towarzyszywa na tej jedną noc, reszta była nieważna.

Wrażymy jednak do Monda. Przepuszczal on, że niezbite dowody pani winy, a mianowicie kartka i sztyllet, wystarczy do skazania, stało się jednak inaczej. Postanowił więc rozprawić się i z panią. Jak to miało się stać, wie już pani sama; wie pani zapewne również, jak istotnie to się stało...

## 190

— Czy w dalszym ciągu pan mnie podejrzewa?

— Dopóki nie rozwiążę tej zagadki, żadnych podejrzeń wyżyć się nie mogę. Muszę to szczerze powiedzieć. Jeśli nie, nie pani sprawa, moja droga, pytaniem jest to, czy Varese mówił tylko, co słyszał, natomiast reszta, wemy od pani. Zanim zdążył panią otruć, sam został otruty. Jak się to stało, panno Fonteny? Proszę mi podać inne możliwe rozwiązania!

— Doprawdy nie wiem, panie komisarzu, — Ewa spojrziała bezradnie na Allenbecka.

Lekarz na pierwszym piętrze przyłapał od zszesnastej do osiemnastej. Na drugim piętrze znajdował się gabinet dentystryczny, czynny również po południu. To wystarczało aby przejść, nie zwracając uwagi dozorcy. Weszli zresztą do domu pojedynczo, w kilkunastu-minutowych odstępach.

Bonivarde czekał już na Kamila na ostatnim piętrze. Był tu mały korytarzyk za załamanem muru, a w nim dwoje drzwi. Na jednym wisiała ogromna kłódka — wtedy zapewne prowadził wejście na strych. Na przeciwnych kłódki nie było, miały jednak otwory na zamknięcia zapasowe, z których jedno typu Ealy.

Kiedy Brańcew nadszedł, Bonivarde wyciągnął klucze i kolejno, szybko i cicho zaczął otwierać zamki. Potem nacisnął klamkę i skinął dłoń na towarzysza.

Bonivarde wyciągnął latarkę i odsłonił wyłącznik. Znajdowali się w wąskim przedpokoiu, z którego prowadziło dwoje drzwi. Jedną ze ścian zajmowała duża, mahoniowa szafa.

Było to mieszkanie mansardowe. Jak przeknali się wkrótce, drzwi na lewo prowadziły do małej kuchni o dwóch oknach. Większe wychodziło na dachy domów, drugie, wąskie, umieszczone pod samym sufitem — na klatkę schodową.

Przez drzwi na wprost wchodziło się do małej łazienki bez okna, a na prawo — do pokoju mieszkalnego.

CIĄG DALSZY NASTĄPI

## 191

— Czy w dalszym ciągu pan mnie podejrzewa?

— Dopóki nie rozwiążę tej zagadki, żadnych podejrzeń wyżyć się nie mogę. Muszę to szczerze powiedzieć. Jeśli nie, nie pani sprawa, moja droga, pytaniem jest to, czy Varese mówił tylko, co słyszał, natomiast reszta, wemy od pani. Zanim zdążył panią otruć, sam został otruty. Jak się to stało, panno Fonteny? Proszę mi podać inne możliwe rozwiązania!

— Doprawdy nie wiem, panie komisarzu, — Ewa spojrziała bezradnie na Allenbecka.

Lekarz na pierwszym piętrze przyłapał od zszesnastej do osiemnastej. Na drugim piętrze znajdował się gabinet dentystryczny, czynny również po południu. To wystarczało aby przejść, nie zwracając uwagi dozorcy. Weszli zresztą do domu pojedynczo, w kilkunastu-minutowych odstępach.

Bonivarde czekał już na Kamila na ostatnim piętrze. Był tu mały korytarzyk za załamanem muru, a w nim dwoje drzwi. Na jednym wisiała ogromna kłódka — wtedy zapewne prowadził wejście na strych. Na przeciwnych kłódki nie było, miały jednak otwory na zamknięcia zapasowe, z których jedno typu Ealy.

Kiedy Brańcew nadszedł, Bonivarde wyciągnął klucze i kolejno, szybko i cicho zaczął otwierać zamki. Potem nacisnął klamkę i skinął dłoń na towarzysza.

Bonivarde wyciągnął latarkę i odsłonił wyłącznik. Znajdowali się w wąskim przedpokoiu, z którego prowadziło dwoje drzwi. Jedną ze ścian zajmowała duża, mahoniowa szafa.

Było to mieszkanie mansardowe. Jak przeknali się wkrótce, drzwi na lewo prowadziły do małej kuchni o dwóch oknach. Większe wychodziło na dachy domów, drugie, wąskie, umieszczone pod samym sufitem — na klatkę schodową.

Przez drzwi na wprost wchodziło się do małej łazienki bez okna, a na prawo — do pokoju mieszkalnego.

CIĄG DALSZY NASTĄPI

## 192

— Czy w dalszym ciągu pan mnie podejrzewa?

— Dopóki nie rozwiążę tej zagadki, żadnych podejrzeń wyżyć się nie mogę. Muszę to szczerze powiedzieć. Jeśli nie, nie pani sprawa, moja droga, pytaniem jest to, czy Varese mówił tylko, co słyszał, natomiast reszta, wemy od pani. Zanim zdążył panią otruć, sam został otruty. Jak się to stało, panno Fonteny? Proszę mi podać inne możliwe rozwiązania!

— Doprawdy nie wiem, panie komisarzu, — Ewa spojrziała bezradnie na Allenbecka.

Lekarz na pierwszym piętrze przyłapał od zszesnastej do osiemnastej. Na drugim piętrze znajdował się gabinet dentystryczny, czynny również po południu. To wystarczało aby przejść, nie zwracając uwagi dozorcy. Weszli zresztą do domu pojedynczo, w kilkunastu-minutowych odstępach.

Bonivarde czekał już na Kamila na ostatnim piętrze. Był tu mały korytarzyk za załamanem muru, a w nim dwoje drzwi. Na jednym wisiała ogromna kłódka — wtedy zapewne prowadził wejście na strych. Na przeciwnych kłódki nie było, miały jednak otwory na zamknięcia zapasowe, z których jedno typu Ealy.

Kiedy Brańcew nadszedł, Bonivarde wyciągnął klucze i kolejno, szybko i cicho zaczął otwierać zamki. Potem nacisnął klamkę i skinął dłoń na towarzysza.

Bonivarde wyciągnął latarkę i odsłonił wyłącznik. Znajdowali się w wąskim przedpokoiu, z którego prowadziło dwoje drzwi. Jedną ze ścian zajmowała duża, mahoniowa szafa.

Było to mieszkanie mansardowe. Jak przeknali się wkrótce, drzwi na lewo prowadziły do małej kuchni o dwóch oknach. Większe wychodziło na dachy domów, drugie, wąskie, umieszczone pod samym sufitem — na klatkę schodową.

Przez drzwi na wprost wchodziło się do małej łazienki bez okna, a na prawo — do pokoju mieszkalnego.

CIĄG DALSZY NASTĄPI

## 193

— Czy w dalszym ciągu pan mnie podejrzewa?

— Dopóki nie rozwiążę tej zagadki, żadnych podejrzeń wyżyć się nie mogę. Muszę to szczerze powiedzieć. Jeśli nie, nie pani sprawa, moja droga, pytaniem jest to, czy Varese mówił tylko, co słyszał, natomiast reszta, wemy od pani. Zanim zdążył panią otruć, sam został otruty. Jak się to stało, panno Fonteny? Proszę mi podać inne możliwe rozwiązania!

— Doprawdy nie wiem, panie komisarzu, — Ewa spojrziała bezradnie na Allenbecka.

Lekarz na pierwszym piętrze przyłapał od zszesnastej do osiemnastej. Na drugim piętrze znajdował się gabinet dentystryczny, czynny również po południu. To wystarczało aby przejść, nie zwracając uwagi dozorcy. Weszli zresztą do domu pojedynczo, w kilkunastu-minutowych odstępach.

Bonivarde czekał już na Kamila na ostatnim piętrze. Był tu mały korytarzyk za załamanem muru, a w nim dwoje drzwi. Na jednym wisiała ogromna kłódka — wtedy zapewne prowadził wejście na strych. Na przeciwnych kłódki nie było, miały jednak otwory na zamknięcia zapasowe, z których jedno typu Ealy.

Kiedy Brańcew nadszedł, Bonivarde wyciągnął klucze i kolejno, szybko i cicho zaczął otwierać zamki. Potem nacisnął klamkę i skinął dłoń na towarzysza.

Bonivarde wyciągnął latarkę i odsłonił wyłącznik. Znajdowali się w wąskim przedpokoiu, z którego prowadziło dwoje drzwi. Jedną ze ścian zajmowała duża, mahoniowa szafa.

Było to mieszkanie mansardowe. Jak przeknali się wkrótce, drzwi na lewo prowadziły do małej kuchni o dwóch oknach. Większe wychodziło na dachy domów, drugie, wąskie, umieszczone pod samym sufitem — na klatkę schodową.

Przez drzwi na wprost wchodziło się do małej łazienki bez okna, a na prawo — do pokoju mieszkalnego.

CIĄG DALSZY NASTĄPI

## 194

— Czy w dalszym ciągu pan mnie podejrzewa?

— Dopóki nie rozwiążę tej zagadki, żadnych podejrzeń wyżyć się nie mogę. Muszę to szczerze powiedzieć. Jeśli nie, nie pani sprawa, moja droga, pytaniem jest to, czy Varese mówił tylko, co słyszał, natomiast reszta, wemy od pani. Zanim zdążył panią otruć, sam został otruty. Jak się to stało, panno Fonteny? Proszę mi podać inne możliwe rozwiązania!

— Doprawdy nie wiem, panie komisarzu, — Ewa spojrziała bezradnie na Allenbecka.

Lekarz na pierwszym piętrze przyłapał od zszesnastej do osiemnastej. Na drugim piętrze znajdował się gabinet dentystryczny, czynny również po południu. To wystarczało aby przejść, nie zwracając uwagi dozorcy. Weszli zresztą do domu pojedynczo, w kilkunastu-minutowych odstępach.

Bonivarde czekał już na Kamila na ostatnim piętrze. Był tu mały korytarzyk za załamanem muru, a w nim dwoje drzwi. Na jednym wisiała ogromna kłódka — wtedy zapewne prowadził wejście na strych. Na przeciwnych kłódki nie było, miały jednak otwory na zamknięcia zapasowe, z których jedno typu Ealy.

Kiedy Brańcew nadszedł, Bonivarde wyciągn



